

Magazyn
BEZPŁATNY!



NR 131 grudzień 2020

ISSN2009-3802
mir

magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl

Hare Christmas - Piotr Czerwiński subiektywnie o Świętach

s. 22



Zdrowie

Irlandia wprowadza paszporty zdrowia

Irlandia rozpoczęła próbę wprowadzania tzw. paszportów zdrowia. Health Passport Ireland ma pokazywać, że jego posiadacz nie jest zakażony koronawirusem

6

Przewrotką

Będą święta

Maciej Weber z przymrużeniem oka o świętach i okołoświątecznej krzątaninie

7



085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Katarzyna Mastyło,
Paweł Sobol, Piotr Kuderski
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

**224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland**

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

JOIN OUR TEAM

DELI ASSISTANT

APPLY NOW!

Send your CV to jobs@polonez.ie



POLONEZ

taste of home



Wine glasses



Bowl set

FREE
Christmas
GIFT

Fruit bowl



Oven dish



when you spend **€50** or more





5



13



16



18



22

W OBIE STRONY

- W subiektywie Czerwińskiego 4
- Bóg się rodzi w czasach zarazy... 18

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 5,8,16,17

KULTURA

- Jacek Jaszczuk laureatem World Day Poetry UNESCO 2020 Award 6

PRZEWROTKA

- Świątek Piątek 7

MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Jesienne tajemnice szafy kapsułowej 10
- Pomysłowa mama... zrób to sama 11
- Czytelniczki radzą 11

ZDROWIE

- Zdrowa intymność 12

ZDROWO I KOLOROWO

- Jak zrobić chleb z bananów 13

PRAWNIK RADZI

- Roszczenia z tytułu przeciężenia 14

PRZYBORNIK

- Program Covid Restrictions Support Scheme (CRSS) 19

ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- Kto dziś czyta poezję? 20
- Kącik malucha 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

POLITYKA

- Nadzieja umiera ostatnia 22

Drodzy Czytelnicy,

kalendary jest nieubłagany i oto znów wskazuje nam, że minął kolejny rok. Za nami 12 miesięcy tego najdziwniejszego roku, jaki przeżyliśmy w ostatnim czasie. Któż by się spodziewał na początku 2020, że rok ten rozłoży nas kompletnie na łopatki i pozostawi bezsilnymi wobec ogólnoswiatowego zagrożenia.

W najczarniejszych scenariuszach nie przewidywaliśmy chyba ani epidemii, ani lockdownu, ani każdego ze skutków osobno, ani wszystkich razem. Każdy z Was przeżył ten rok inaczej, a jednak kiedy będziemy go kiedyś wspominać wspólnie, z pewnością pojawi się jeden wspólny mianownik. Koronawirus będzie jednym z tych kamieni milowych historii, które ją definiują na zawsze. Rok 2020 będzie cenzurą, będzie się mówito „przed 2020” i „po 2020”, ewentualnie „przed koronawirusem” i „po koronawirusie”. Świat już nie będzie taki sam, ludzie już nie będą tacy sami.

I pozostaje tylko zazdrościć przyszłym pokoleniom uczącym się o XX w. z książek historii, że tak łatwo będzie zapamiętać ten rok, że taki on okrągły. Bo nie ma wątpliwości, że rok 2020 znajdzie swoje poczesne miejsce w podręcznikach historii prawdopodobnie na całym świecie. O ile oczywiście będzie jeszcze komu się tej historii uczyć i komu pisać podręczniki.

Historia historią, a co przed nami skrywa przyszłość? Co przyniesie nam kolejny rok? Czy będzie równie wstrząsający, czy może okaże się znacznie skromniejszy i nie będzie chciał być tak dobrze zapamiętany jak jego poprzednik? A może będzie chciał go przebić, przyćmić i dać się nam we znaki jeszcze bardziej?

Okaże się już niedługo, bo przecież kiedy otrzymacie do rąk ten numer magazynu „MIR”, nowy rok będzie niemal na wyciągnięcie tej ręki, a niektórzy z Was wręcz lekturę zaczną już w 2021 r.

Przyszłości wprawdzie nie znamy, a fusów wróżyć nie umiemy, ale wiemy za to, że warto sięgnąć głębiej w ten ostatni w tym roku numer Waszego ulubionego miesięcznika. Na pewno się nie zawiedziecie, a na pewno nie tak bardzo, jak rokiem, który właśnie mija.

Życząc wesołych i dobrych świąt Bożego Narodzenia, a także szczęśliwego i spokojnego Nowego Roku, żegnamy z Wami odchodzące 12 miesięcy i z niecierpliwością czekamy na następne.

Pozdrawiamy,
Redakcja

*Wesołych Świąt
i szczęśliwego
Nowego Roku
życzy redakcja
Magazynu MIR*

Wydawca:

Mir Press Limited
14 Princes Street
1st Floor Office
Cork

Redakcja: e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:

Krzysztof Wiśniewski
(Polskie Radio SA)
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Katarzyna Śliwa

Korekta: Monika Szeszko

Studio graficzne:
e-mail:
magazyn.mir@gmail.com
DTP: Tomasz Kuc

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.



W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

Hare Christmas! Czyli King Parkingu

” Upatruję kolejnej zalety w postępującym covidowym blitzkriegu: może wreszcie ktoś przypomni sobie prawdziwy sens świąt Bożego Narodzenia. Wiem, że truję o tym co roku, ale mam zamiar nie przestawać, ponieważ wychodzę z zawodowo uwarunkowanego założenia, że promocja czyni cuda. Tak samo cuda uczyniła niekończąca się promocja świąteczna, która przez dziesięciolecia tak zryła beret zachodniej cywilizacji, że z chrześcijańskich świąt pojednania naprawdę zrobił się McSanta Feast. Wypada zatem wierzyć, że sklepy będą zamknięte tak długo, jak to jest potrzebne, by ten i ów w swej pustej bani wreszcie odnalazł Boga. Że tak pięknie zagrypsuję. I że nie trzeba z okazji tych świąt otwierać konta kredytowego, wystarczy otworzyć serce.

” I bang, mam wreszcie swój ulubiony patos.

” Syn mój, o którym wspominam ciągle, że jest nieustraszonym nieletnim superbohaterem południowego Dublina i tak dalej, więc już może nie będę wspominał, acz to trudne, bo on naprawdę nim jest, w każdym razie syn mój, gdy był troszkę mniejszy, zapytał mnie w wielkim zakłopotaniu, czy dobrze liczy, że nie ma jednego Boga, tylko jest ich cała brygada – jeden katolicki, drugi protestancki, trzeci muzulmański i tak dalej. I że oni tłuką się między sobą o to, który jest ważniejszy. No cóż, jak ktoś jest z urodzenia Irlandczykiem, to wątek napięprzania się w imię religii pewnie ma we krwi, nie wspominając o Polaku, który jest Irlandczykiem z urodzenia, ale ja wytłumaczyłem mu ten paradoks w najlepszy sposób, jaki znam.

” Bo widzisz, synu, ja nie wiem, czy istnieje jakiś Bóg, czy nie. Ludzie wypracowali w sobie wiarę w siłę wyższą, by wytłumaczyć i usprawiedliwić wszystko to, co ich przerasta i dodać sobie otuchy we wszystkim tym, na co nie mają wpływu. Być może Coś lub Ktoś stoi za tym wszystkim, za nieskończonością wszechświata, za kreacją życia w tak wielu formach, za możliwością wyboru między złem i dobrem. Możemy go nazwać jak chcemy, na przykład Bogiem, choć nazwy nie mają tu większego znaczenia. Dlatego jeśli istnieje jakiś Bóg, to jest tylko jeden. Skoro już pytasz. Tylko nazywają go na wiele różnych sposobów. Ludzie w całkiem mądry sposób przenieśli swoich Bogów z piedestału do domu, tworząc religie i na szczęście większość z nich opiera się na tym, by być dobrym człowiekiem i umieć wyciągać pomocną dłoń do innego człowieka. I to akurat mi się w nich podoba.

” A zatem jeśli to naprawdę mają być święta pojednania, dlaczego nie świętować ich z całą resztą towarzystwa? Skoro chodzi o to, żebyśmy się nawzajem lubili i przestali się wreszcie tłuc o złote kalesony, to czy nie jest wszystko jedno, jak nazwiemy tego Boga i jakimi hasłami opatrzymy naszą filozofię? Może ten Bóg to my sami, może to w nas jest taka siła, tylko nikt nie zdaje sobie z niej sprawy?

” Spędziwszy na tej jakże przetranej planecie już prawie pół wieku, coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że nasza cywilizacja morduje się własnymi rękoma. Straciła rachubę, zgubiła wątek, zatonała we frazesach i formalnościach, zapomniała o swoim początku, przestała bać się o koniec. Jest teraz swoją własną parodią; skoro z rzeczy najświętszych zdołała uczynić festyn ludowy, to stała się obłudną, merkantylną szmatą. Może więc trzeba jej takiego kopniaka jak COVID-19, żeby wreszcie otrzeźwiała?

” ... I bang, koniec patosu.

” Kolega mnie ostatnio pytał o warszawskie zamieszki z okazji rocznicy odzyskania niepodległości. Głównie chodziło mu o to, że celebrowanie polegało na demolowaniu miasta. Był tym tematem bardzo przejęty. „Skoro wy tam się tak zachowujecie z radości, to co robicie, kiedy jesteście wkurwieni?”. Odparłem, że po pierwsze nie my, a po drugie chyba nie z radości, acz to jest temat bardziej dla psychiatry. I że ja z radości zwykle bywam po prostu radosny i nigdy w życiu nie spaliłem z tej radości nawet kosza na śmieci. Ale facet mi nie wierzy, myśli, że kłamię. I że wszyscy cierpimy na inwersję moralną, obwiniając złe moce za własne chuligaństwo.

” A dlaczego King Parkingu? A bo kiedyś, dawno temu, za morzami, kiedy osiągnąłem tak zwaną stabilizację majątkową oraz zdobywszy niezbędne ku temu wykształcenie, a przy tym będąc stanu wolnego i bez zobowiązań, miałem w zwyczaju spędzać święta, jeżdżąc bez powodu samochodem po mieście, głównie dlatego, że rodzicielska wigilia zamykała wtedy mój temat pojednywania się z bliźnimi. Długość tras mierzyłem nie w kilometrach ani nawet w godzinach, tylko w albumach poszczególnych zespołów, które mi przygrywały. Na kasecie, rzecz jasna. Od rodzaju muzyki zależało również zużycie paliwa i kontakty z aparatem przemocy, co jest jakby oczywiste. Najbardziej lubiłem wtedy puste parkingi piętrowe, a było parę takich, na które wjazd był darmowy i nielimitowany, nieskażony żadnymi garbami. Te czasy już nie wrócą, ale nocne szamotanie się ze skrzynią biegów na trzech piętrach takiego parkingu przy Galerii Bemowo w rytmie „Up Around The Bend” Creedence Clearwater Revival zostanie mi w pamięci już na zawsze.

” Z innych rewelacji: książka do nauki francuskiego, którą przywoziłem z Polski w wakacje, by uczyć z niej syna, pochodzi z moich czasów wczesnostudenckich, czyli świata bez internetu i komórek, oraz gdy najpopularniejszy światowy Donald był wypluwalną gumą do żucia. Ku mojemu przerażeniu odkryłem, że jest tam lekcja o częściach maszyny do pisania, ale to nie wszystko. W roli zakładki znalazł się także kupon na prenumeratę tygodnika „Time” za jedyne 514 tys. zł rocznie. Niestety promocja wygasła 15 lutego 1993...

CORDIALMENTE,
PIOTR CZERWIŃSKI



Irlandii Północnej po brexicie może zabraknąć leków

National Pharmacy Association (NPA) wzywa rząd do wdrożenia „zdecydowanych” planów, mających na celu zapewnienie, że pacjenci w Irlandii Północnej będą mieli w dalszym ciągu dostęp do swoich leków po tym, jak zakończy się okres przejściowy.

W swoim liście do ministra zdrowia Michaela Gove, przewodniczący NPA Andrew Lane miał podkreślać, że wynegocjowana umowa o wystąpieniu, w jej obecnej formie, ma stanowić zagrożenie dla łańcucha dostaw leków w Irlandii Północnej.

6 października UK FMD Working Group for Community Pharmacy apelowała o działania rządu zmierzające do zagwarantowania, że po zakończeniu okresu przejściowego takich bra-

ków w zaopatrzeniu w leki w Irlandii Północnej nie będzie.

Zgodnie z warunkami umowy o opuszczeniu Unii Europejskiej kraj będzie musiał w dalszym ciągu stosować się do unijnych regulacji dotyczących leków, które nie będą już dłużej obowiązywać na pozostałych terenach Wielkiej Brytanii. NPA obawia się, że „dodatkowy koszt” oraz „złożoność” w dostarczaniu leków do Irlandii Północnej będą skutkować tym, że część producentów nie zdecyduje się na przesyłanie swoich produktów na ten rynek. Natychmiastowy efekt dla rynku Irlandii Północnej może oznaczać więc „zmniejszenie dostępnych zapasów, prowadzące do braków leków i wzrostu kosztów zakupów”.



Szczepionka na COVID w połowie przyszłego roku

Premier Micheal Martin podał przybliżoną datę, kiedy szczepionka przeciw koronawirusowi pojawi się w Irlandii. Ma to być początek 2021 r.

Początkowo mówiło się o styczniu, a nawet grudniu. W tym drugim przypadku szczepionka miałaby przystąpić w pierwszej kolejności pracownikom służby zdrowia oraz osobom starszym, bardziej zagrożonym, dla których

choroba może okazać się śmiertelna. Teraz, jak zawsze w takich przypadkach, termin znacznie się przesunął, a i tak nie jest wcale pewne, że będzie on ostateczny.

Tak czy inaczej Irlandia ma być jednym z pierwszych krajów, do których szczepionka dotrze. Inna sprawa, czy mieszkańcy Irlandii będą chcieli się szczepić. Większość z nich podchodzi do tego zagadnienia z dużą nieufnością.



Polonium Network ma zrzeszać polskich naukowców

Platforma społecznościowa Polonium Network (www.poloniumnetwork.org) ma za zadanie utrzymanie kontaktu pomiędzy polskimi naukowcami rozszanymi po całym świecie. Najwięcej jest ich w Niemczech.

Dane GUS wskazują, że pod koniec 2018 r. poza Polską mieszkało 2,5 mln naszych obywateli. Spora grupa to osoby z wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, tysiące z nich to uznani naukowcy. *Wyjazd naszych naukowców za granicę najczęściej postrzegany jest jako strata. W praktyce jest to dobra okazja do nabywania doświadczenia i kontynuowania kształcenia w międzynarodowym środowisku. W Fundacji Polonium uważamy, że zapewnienie połączenia z polskimi firmami i naukowcami, ułatwiającego wymianę pomysłów i doświadczeń, przyniesie wszystkim największą korzyść* – mówi dr Katarzyna Makowska, prezes zarządu Fundacji Polonium.

Polskich naukowców na obczyźnie łączy wspólny mianownik – poczucie więzi z Polską. Tak wynika z raportu Fundacji Polonium z 2018 r. pt. „Polska diaspora naukowa jako źródła kapitału społecznego”. Wielu z nich kontynuuje kariery poza granicami ojczyzny, ale odczuwa potrzebę bycia „na bieżąco” i wciąż interesuje się grantami naukowymi, ogłoszeniami o pracę dla specjalistów czy prowadzonymi badaniami naukowymi na terenie Polski.

Fundacja Polonium chce skupić wykwalifikowanych absolwentów, doktorantów i profesorów na wspólnej sieciowej platformie. Celem Polonium Network jest zbudowanie szerokiej sieci kontaktów w środowisku naukowym poprzez wykorzystywanie potencjału wiedzy, doświadczenia oraz inicjowania współpracy z polskimi naukowcami z całego świata.

Polonium Network to ogólnosiwiatowy portal stworzony przez Fundację Polonium. Jego zadaniem jest zrzeszanie polskich naukowców przebywających poza granicami ojczyzny, w celu wymiany informacji i doświadczeń z naukowcami w kraju. Pozwala on także na nawiązywanie relacji z instytucjami naukowymi, rządowymi i środowiskiem biznesowym. Z platformy mogą też skorzystać zagraniczni naukowcy zainteresowani nauką, karierą lub współpracą z naukowcami w Polsce. Portal ma również ułatwić kontynuowanie badań nad losami Polonii naukowej. Jest to do tej pory jedyny portal tak szeroko zajmujący się środowiskiem naukowym poza Polską.

Powstanie portalu Polonium Network zostało dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu DIALOG, którego celem jest wsparcie działań służących budowaniu współpracy i trwałych relacji między podmiotami działającymi w obszarze nauki a podmiotami działającymi w sferze społeczno-gospodarczej.

Fundacja Polonium to niezależna organizacja pozarządowa skupiająca naukowców, studentów i ludzi związanych z nauką, stawiająca sobie za cel transformację negatywnego zjawiska, jakim jest intensywna emigracja polskich naukowców, zwanego „drenażem mózgow”, w korzystny dwukierunkowy przepływ ludzi i pomysłów – „cyrkulację mózgow”. Jednym z głównych sposobów działania Fundacji Polonium jest budowanie społeczności polskich naukowców działających na całym świecie zarówno w sektorze akademickim, jak i badawczo-rozwojowym oraz tworzenie sieci kontaktów pomiędzy nimi.

Adres platformy: <https://www.poloniumnetwork.org/>.

Turbiny wiatrowe staną u wybrzeży Dublina

Irlandia planuje inwestycję kosztującą ok. 1,5 mld euro. U wybrzeży staną turbiny wiatrowe.

W Zatoce Dublińskiej za jakiś czas stanie 60 wiatraków mających zasilać blisko 600 tys. gospodarstw domowych. Farma wiatrowa powstanie ok. 10 km od Dublina. Najwyższe urządzenie, licząc od dna morza do szczytu urządzenia, będzie mieć 310 m wysokości. Większość urządzenia pozostanie jednak schowana pod wodą.

Irlandzka firma Saorgus zrealizuje tę inwestycję z niemiecką firmą RWE.



Władze odradzają powroty z zagranicy na święta

Obywatele Irlandii mieszkający za granicą nie powinni rezerwować podróży do domu na święta Bożego Narodzenia, ponieważ jest to za wcześnie i ryzykują w ten sposób dalsze rozprzestrzenianie się COVID-19 – powiedział wicepremier Irlandii Leo Varadkar.

Liczba zakażeń koronawirusem spadła w Irlandii, odkąd kraj ten jako pierwszy w Europie wprowadził 21 października drugi lockdown. Ograniczenia mają zostać zniesione 2 grudnia. Varadkar powiedział, że kraj „wyprzedza prognozy dotyczące opanowania wirusa”, a średnia liczba przypadków w tygodniu wynosi zale-

dwie jedną czwartą „tego, co było kilka tygodni temu”.

Wicepremier uważa, że międzynarodowe podróże lotnicze w okresie świątecznym niosą za sobą ryzyko kolejnego wzrostu zakażeń. Dodał, że podróż z Irlandii Północnej może być nawet bardziej ryzykowna niż z Kataru czy Miami.

Irlandia odnotowała do tej pory 66 247 przypadków i 1965 zgonów. W sąsiedniej Irlandii Północnej odnotowano łącznie 44 693 przypadki i 810 zgonów, mimo że liczba jej mieszkańców wynosi zaledwie 1,88 mln, podczas gdy w Irlandii jest to 4,9 mln.

Jacek Jaszczak laureatem World Day Poetry UNESCO 2020 Award

Jacek Jaszczak – laureat prestiżowego konkursu „Wybitny Polak” w Irlandii – Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” w kategorii Osobowość, został uhonorowany Nagrodą XX Światowego Dnia Poezji ustanowionego przez UNESCO za oryginalną twórczość poetycką oraz Błękitnym Pucharem w Srebrze.

W Warszawie, podczas XX Światowego Dnia Poezji ustanowionego przez UNESCO i XIII Festiwalu Poezji Słowiańskiej, zostały wręczone nagrody: XX Światowego Dnia Poezji Jackowi Jaszczakowi, srebrne i złote pierścienie popularyzatorom naszej poezji za granicą, a także – na wniosek „Poezji dzisiaj” – nagroda pieniężna Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla Jana Henrika Swahna, wybitnego pisarza ze Szwecji za przekłady książek ubiegłorocznej noblistki Olgi Tokarczuk.

Nagroda Światowego Dnia Poezji ustanowionego przez UNESCO przyznawana jest od 20 lat, a jej laureatami byli tacy wybitni poeci jak: ks. Jan Twardowski, Ernest Bryll, Roman Śliwnik czy Kazimierz Brakoniecki. Tego ostatniego Jacek Jaszczak ceni szczególnie: *To poeta wybitny, którego twórczość cenię niezwykle wysoko. Poeta, który wiele lat temu wręczał mi nagrodę w Turnieju Jednego Wiersza, odbywającym się podczas Grudziądzkiej Jesieni Poezji. To właśnie tam zaczęła się wówczas moja poezja, tam stawiałem swoje pierwsze poetyckie kroki – mówi Jacek Jaszczak. Tymczasem Nagroda Światowego Dnia Poezji ustanowionego przez UNESCO sprawiła, że dołączyłem do grona wyjątkowych laureatów, zapisując się na kartach historii tego poetyckiego wydarzenia. Nagroda*



jest dla mnie również pewnym akcentem, który zabrzmiał na mojej poetyckiej drodze, na której dzieje się naprawdę bardzo wiele dobrych i wspaniałych rzeczy. Jest to również potwierdzenie pewnego powiedzenia, że poezja nie zna granic – grudziądzanin, tworzący z Grudziądzem w sercu, na co dzień tworzący w sercu Dublina, nagrodzony w sercu Warszawy...

Teraz w gronie znakomitych laureatów znalazł się, mieszkający od ponad 15 lat w Dublinie,

dobrze znany Polonii w Irlandii – Jacek Jaszczak, który zaledwie dwa lata temu, m.in. w Polskiej Bibliotece BIBLARY w Dublinie, promował swoją debiutancką książkę poetycką „Tańczą w nas życia geniusze”. Spotkanie w polskiej księgarni okazało się wielkim sukcesem, a zainteresowanie wydarzeniem przerosło oczekiwania organizatorów.

Jacek Jaszczak nie ukrywa, że od czasu debiutu w jego literackim życiu miało miejsce wiele ważnych wydarzeń: *Ostatnich kilkanaście miesięcy było dla mnie bardzo pracowitym okresem, ale także szczególnym. W tym czasie moje wiersze były regularnie publikowane w wielu ogólnopolskich czasopiśmie literackich. Ukazywały się także w pismach literackich wydawanych w internecie czy też były prezentowane w radiu. Moje wiersze pojawiały się również za granicą. Przede mną, jeszcze w tym roku, kilka ważnych publikacji, na które czekam. To bardzo udany literacko dla mnie rok. Przyszły rok zapowiada się również szczególnie. Wiosną 2021 roku ukaże się moja kolejna książka poetycka i – jeśli wszystko ułoży się zgodnie z planem – jej premiera odbędzie się w Irlandii.*

Wiersze Jacka Jaszczaka, poza szerokimi publikacjami w kraju, były tłumaczone na język włoski, białoruski, ukraiński, rosyjski i angielski. Niebawem zostaną przetłumaczone na jeden z języków Indii. Poezja laureata Nagrody XX Światowego Dnia Poezji pojawiała się w wielu antologiach, m.in. Antologii Poetów Polskich (Wydawnictwo Pisarze.pl), międzynarodowej serii wydawniczej „Mosty” Antologii poetów Warszawa – Mińsk/Białoruś (Wydawnictwo Książkowe IbiS), Antologii poetów Warszawa – Mediolan/Sondrio (Wydawnictwo Książkowe IbiS), jak również w jubileuszowym wydaniu



anglojęzycznej antologii *20th Jubilee Anthology Anniversary of the Contemporary Writers of Poland* (Dreamme Little City 2020, USA).

Z powodu kryzysu związanego z rozprzestrzenieniem się koronawirusa uroczystość wręczenia nagrody odbyła się kilka tygodni temu w Domu Literatury w Warszawie, podczas XX Światowego Dnia Poezji ustanowionego przez UNESCO, połączonego w tym roku z XIII Festiwalu Poezji Słowiańskiej. Na tę okoliczność został wydany specjalny 145. numer dwumiesięcznika „Poezja dzisiaj”, który ukazał się w trzech językach – polskim, angielskim i rosyjskim. Ten szczególny numer czasopisma otwiera wiersz Jacka Jaszczaka – laureata Nagrody XX Światowego Dnia Poezji.

W ramach nagrody, poza dyplomem oraz Błękitnym Pucharem w Srebrze, razem z najnowszym numerem „Poezji dzisiaj”, ukazała się dwujęzyczna książka poetycka „pomiedzy • between” autorstwa Jacka Jaszczaka (Wydawnictwo Książkowe IbiS, Warszawa 2020). To wybór wierszy laureata, które na język angielski przetłumaczył Marek Kazmierski, członek fundacji Griffin Trust, w zarządzie której zasiada wielu uznanych na całym świecie pisarzy. Grafikę okładki zaprojektował Rafał Wójcicki, znany Polonii artysta tworzący na co dzień w Irlandii. Książka wraz z „Poezją dzisiaj” dostępna jest m.in. w sieci sklepów Empik, w sieci Ruch, wybranych księgarniach i salonach prasowych w całej Polsce, w tym również online. Wydawnictwo będzie można również nabyć podczas autorskiego spotkania z laureatem, zaplanowanego na początku przyszłego roku, m.in. w stolicy Irlandii. Książka pojawi się także na półkach Polskiej Biblioteki BIBLARY w Dublinie i będzie dostępna dla Polonii w Irlandii.

Morgana Le Fay

Oddycham pod twoją skórą
A kiedy kryjesz we mnie swój sen

Odnajduje mnie rytm bębnow
Irlandzkich brygantów

Wiosło Odysa płynie przeze mnie
Na oślep gdy od słońca odwrócona

Jak Kimeryczyk kładziesz we mnie
Zimną pieśń Kalipso

A może jak Hermes porośnięty łąką
Napoczniesz mnie niezniszczalnie

Nim w wygaszonych zakamarkach
Celtckiego Alban Eilir

Sine głębie naszych oceanów
Odptyną przed nadejściem Ostary

Morgana Le Fay

I breathe beneath your skin
And when you hide your dream in me

I am uncovered by the drum rhythms
Of Irish Brigands

The Winnowing Oar flows through me
Blindly when turned from the sun

Like the Cimmerian you lie in me
With cold song Calypso

Or perhaps like Hermes overgrown with meadow
You will beget me indestructibly

Afore in extinguished corners
Of the Celtic Alban Eilir

The bruised depths of our oceans
Will sail away before E ostre arrives

Jacek Jaszczak

Poeta, dziennikarz, radiowiec, społecznik. Publikował m.in. w „Gazecie Grudziądzkiej”, „Gazecie Pomorskiej”, „Ilustrowanym Kurjerze Polskim”, „Dzienniku Pojezierza”, „Grudziądzkich Arkuszach Literackich”, „Przeglądzie Artystyczno-Literackim”, „Helikopterze”, „Tlenie Literackim”, „Salonie Literackim”, „Laterni Morskiej”, „Wydawnictwie J”, „Obszarach Przepisanych”, „Akancie”, „Migotaniach”, „LiryDramie”, „Autografie”, „Poezji dzisiaj”, „Toposie”, „Fabulariach”, „Afroncie”, „Wyspie”, „Akencie” i „Odrze”. Jego wiersze publikowane były również w innych czasopiśmie literackich: „Gazecie Pomorskiej”, „Kurierze Polskim”, „Ambasadorze Kulturalnym”, magazynie „MiR”, a także na łamach „Ukrainy Literackiej”, wydawanej na Ukrainie. Jego wiersze ukazywały się w wielu antologiach. Tłumaczony na język włoski, białoruski, ukraiński, rosyjski i angielski. Autor książek „Tańczą w nas życia geniusze” (2018), „pomiedzy • between” (2020).

Twórca i autor pierwszego polskiego programu radiowego w Irlandii, realizowanego na antenach Radia Sunrise, Anna Livia Dublin City FM oraz Dublin City FM. Współtwórca, współzałożyciel i redaktor naczelny polskiego radia dla Polonii w Irlandii, m.in. Radia PLka, PLK FM i Radia PL. Autor, prowadzący i wydawca kulturowego programu radiowego „120 na godzinę”, realizowanego dla Polonii przez ponad osiem lat w irlandzkim eterze. Współtwórca i redaktor naczelny internetowej telewizji dla Polonii na Zielonej Wyspie NTV oraz iTVe. Współorganizator, gospodarz i prowadzący cykl spotkań w ramach Dublińskiego Salonu Literackiego.

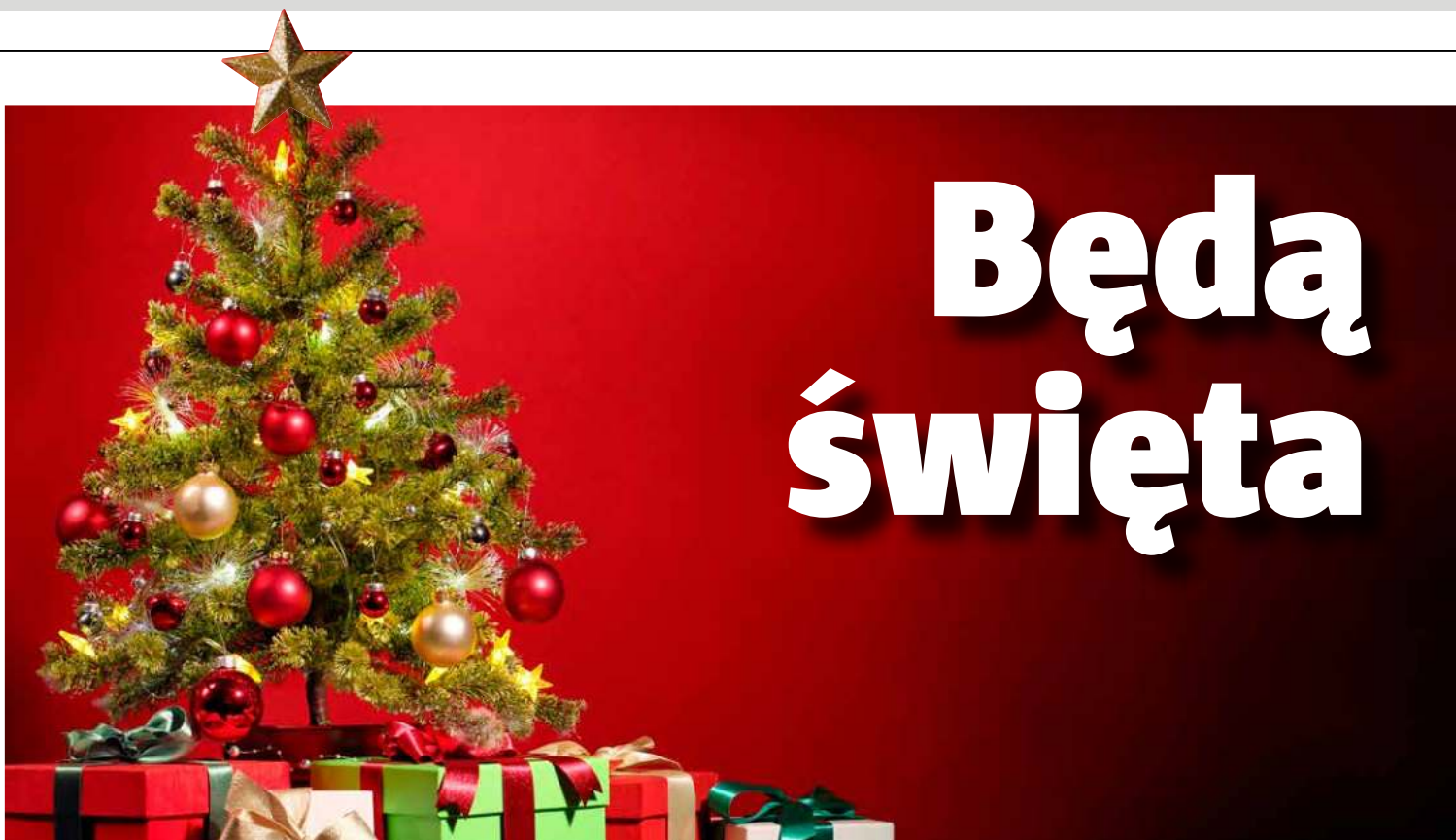
Laureat prestiżowego konkursu „Wybitny Polak” w Irlandii 2019, Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” w kategorii Osobowość. Nominowany przez kapitułę redakcji „Gazety Pomorskiej”, „Expressu Bydgoskiego” i „Nowości Dziennika Toruńskiego” do tytułu Osobowość Roku 2019 w kategorii Kultura. Laureat Nagrody XX Światowego Dnia Poezji ustanowionego przez UNESCO.



MACIEJ WEBER

Nollaig Shona! Wesolych świąt Bożego Narodzenia! Ale z czego tu się cieszyć, gdy świat powoli umiera. To może zamiast wesolych, to chociaż spokojnych. Właśnie spokoju i zdrowia w tych trudnych czasach nam potrzeba najbardziej.

W tym roku z powodu pandemii koronawirusa odwołano już w Irlandii tradycyjny Dzień Świętego Patryka. To znaczy – może samego dnia nie odwołano, ale nic nie było takie jak zwykle. Zabrakło parad, wspólnych biesiad przy złocistym napoju. A to w Irlandii tradycja prawie tak uświęcona, jak święta religijne. Wielkanoc też odbywała się w okrojonym gronie. Inne świąteczne dni już nie miały takiego wymiaru, więc nawet trudno cokolwiek powiedzieć, czy pandemia wpłynęła na ich przebieg w jakiś sposób, bo tak czy inaczej miały średnio spektakularny charakter. Natomiast pod koniec roku już nie ma nic bardziej wzniosłego i przykuwającego uwagę niż tych kilka dni z udekorowaną choinką stojącą w rogu pokoju. A były przecież nawet



Będą święta

głosy, by te święta dla bezpieczeństwa odwołać. Na szczęście nie daliśmy się zwariować. Jak zawsze – idą święta. A jak idą, to będą – z całą pewnością. Jakby ich nie było, to już całkiem wszystko by stanęło na głowie.

W Irlandii pandemia jakoś nadzwyczajnie nie rośnie. Kilkaset zarażeń dziennie nie robiło wrażenia w czasie, kiedy z Polski dostawaliśmy informacje o ponad 20 tys. przypadków

dziennie. Dlatego – zakładając, że nie pojawi się podczas naszych wieczerzy nikt ze starego kraju – nie będzie potrzeby spotykać się w niższym gronie, tylko normalnie, świątecznie. Można rzec, na bogato.

Ci z Państwa, którzy w Irlandii spędzili już trochę czasu mają zapewne spostrzeżenia na temat tutejszych zwyczajów. Z pewnością nie ma nic wspanialszego jak polska wigilia, prezenty i te wszystkie świąteczne potrawy, ale i irlandzkie prawidła mają określony wdzięk. Chociaż, prawdę mówiąc, dla nas, wychowanych w określony sposób, potrafią być całkiem zabawne. W Irlandii te święta Bożego Narodzenia miewają charakter nawet bardziej religijny, co mogłoby się wydawać mało możliwe. Wcześniej powroty z pracy, prezenty i dania rybne – to chyba coś nam przypomina. W Polsce nikt jednak nie zostawia marchewki dla mikołajowych reniferów, a tutaj to powszechny obyczaj. Ciekawe, co z tą marchewką później się dzieje? W Polsce prezenty daje się na wigilię, tutaj składa się je wieczorem, a rozpakowuje dopiero następnego dnia rano. Polskie zwyczaje nam się podobają bardziej – zimowe wieczory mają lepszy od poranków klimacik. A co powiecie na łososia z chlebem na świąteczne śniadanie? Indyk, chleb i parówki. Jakoś to mało – z polskiej perspektywy – wygląda świątecznie. A pudding z brandy? To już zbytek luksusu. Wystarczy zwykła, czysta wódeczka. Niech będzie z popitką. Niektórzy w Irlandii z posiłkiem pierwszego dnia świąt czekają do wieczora. Jak siedzi się w domu i nic się nie robi, to siłą rzeczy chce się coś przegryźć. Przez cały dzień trudno wytrzymać. Ale – stara to prawda – co kraj, to obyczaj. Dlatego można sobie ciut ponarzekać, a w efekcie przyznać, że irlandzkie święta też mogą przypaść do gustu. Chociaż – nie od pierwszego wejrzenia. Trzeba troszkę czasu, żeby się przyzwycząić.

W świątecznej reklamie sieci komórkowej T-Mobile występuje stały ambasador marki, piłkarz i trochę już celebryta – Robert Lewandowski. Zabiera w niej córkę sąsiadów i razem jadą do Mikołaja, żeby mu wręczyć telefon, bo w dzisiejszych czasach nie ma on kontaktu z miłośnikami. A przecież musi mieć, bo nadchodzą

święta i należałoby wręczać prezenty. Gdyby z powodu pandemii Święty Mikołaj nie mógł osobiście się pofatygować, to wtedy bez sensu byłby ten zwyczaj z zostawianiem reniferom marchewki. Po co bowiem zostawiać marchewkę, skoro renifery nie przybędą na miejsce. To wszystko jednak tylko kreacja. Przecież Mikołaj nie przestraszy się byle wirusa. A już na pewno nie przestraszy się Daidi da Nollag.

A swoją drogą pamiętajmy, że Święty Mikołaj to postać z legendy, zaś jego pierwowzór może i pochodzi z Laponii, natomiast został pochowany w Irlandii. Konkretnie w obecnych ruinach Opactwa Jerpoint w hrabstwie Kilkenny. W IV w. naszej ery znany ze szczodrości turecki biskup w końcu zmarł i po pewnym czasie został uznany świętym. Kraj zajęli Saraceni, a grób został splądrowany przez włoskich żeglarzy. Relikwie trafiły do Francji, a potem na skutek rozmaitych okoliczności do irlandzkiego Kilkenny. Mamy więc wątek irlandzki. Według niego samego Mikołaja jednak nie mamy, bo dawno nie żyje. Ale jak jest święty, to wszystko może. Dlatego czekamy wieczorem lub nocą w grudniu – konkretnie 24.

Jak już o tych świętach tutaj sobie gadamy, to należy pamiętać, że jest jeszcze sylwester i Nowy Rok (aby sprawę umiędzynarodowić). I tak jak w przypadku Dnia Świętego Patryka, także i tu imprez plenerowych nie będzie. To znaczy, to jeszcze nie na pewno. W Polsce od lat imprezy z czołówką artystów fundują największe stacje telewizyjne. Nawet TVP, przenosząc się na ten czas do Zakopanego i zapraszając tam czołówkę twórców tak lubianego powszechnie disco polo, uczyniła z tego „nową, świecą tradycję”. No to wiadomo, że tym razem tych wszystkich fajerwerków nie będzie. Ale Mikołaj będzie.

W pewnym dowcipie dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów i inne mniej lub bardziej atrakcyjne profesje. Tylko Jasio mówi, że chciałby zostać Świętym Mikołajem. Pani go pyta, czy to dlatego, że roznosi prezenty. „Nie, bo pracuje raz w roku”. Tak więc raz w roku to chyba ryzykuje, bez względu na tę pandemię. Czekamy na święta.

Wszystkiego najlepszego! Gach rath!

WALKA O KLIENTA

Zdobądź nowych klientów już dziś!

Zareklamuj się z nami!

Magazyn BEZPŁATNY!

mir
magazyn informacyjny -rozrywkowy
www.mir.info.pl

www.mir.info.pl
magazyn.mir@gmail.com

Nowe zasady sprzedaży alkoholu

Kryzys spowodowany pandemią sięgnął także alkoholu. Zostały wprowadzone nowe zasady sprzedaży napojów wysokoprocentowych.

Podstawową zasadą jest, by w sklepach sprzedających także inne produkty alkohol został wyraźnie oddzielony. W sklepach mają stać zapory wysokie na 1,2 m, by alkoholu nie było z daleka widać i nie zachęcał młodzieży do kupowania. Nie mogą być także widoczne reklamy. Są też inne ograniczenia.

Wprowadzone zasady są jednak obowiązujące wyłącznie dla sklepów mieszanych, prowadzących sprzedaż detaliczną off-licence. Nie dotyczą sklepów sprzedających wyłącznie alkohol, a także lotnisk i samolotów.



Szkockie apteki pomogą w dostarczaniu szczepionek

Pierwsza Minister Szkocji, Nicola Sturgeon, ogłosiła, że apteki w Szkocji wezmą udział w przeprowadzaniu szczepień przeciw COVID-19, gdy tylko te staną się dostępne.

Pierwsza Minister miała też stwierdzić, że szczegóły dotyczące programu ujawnione zostaną w ciągu następnych kilku tygodni, ale potwierdziła, że szczepionka będzie podana „osobom z grup największego ryzyka na terenie całego kraju”. Wcześniej, 10 listopada, Sekretarz Zdrowia Matt Hancock, komentował, że szczepionka ta zostanie wdrożona „w sposób

tak skuteczny, jak to tylko możliwe, na terenie całej Wielkiej Brytanii”, gdy tylko będzie ona „bezpieczna klinicznie”.

Szczegóły dotyczące roli lokalnych aptek w przeprowadzaniu szczepionki przeciw COVID-19 wciąż znajdują się w fazie dyskusji. Pharmaceutical Services Negotiating Committee (PSNC), Departament Zdrowia i Opieki Społecznej (DH) oraz NHS England and Improvement (NHSE&I) miały wejść w etap „pilnych negocjacji” dotyczących zadań sektora w programie szczepień.

Irlandzkie lotniska wprowadzają testy na koronawirusa

Irlandzkie lotniska wprowadzają testy na koronawirusa.

Test RT-PCR będzie kosztować 129 euro, czas oczekiwania na wyniki to od 1 do 3 dni roboczych. Standardowy test LAMP kosztował bę-

dzie 149 euro, a wyniki otrzymamy jeszcze tego samego dnia. Ekspresowy test LAMP oferowany jest za 199 euro z opcją otrzymania wyniku już po kilku godzinach (dostępny będzie tylko w Dublinie i Shannon). LAMP to szybki test molekularny, wprowadzony na rynek przez polską firmę Novazym Polska i stanowi alternatywę dla stosowanych powszechnie i rekomendowanych przez WHO testów Real-Time PCR.

Wykonanie testu możliwe będzie tylko po wcześniejszej rezerwacji poprzez stronę internetową Roccohealthcheck.ie. Tylko 150 testów dziennie ma być przeprowadzanych początkowo na lotniskach każdego dnia. Przed końcem roku liczba ta wzrośnie do 300 testów dziennie.

2,5 mld euro dostanie Irlandia od Unii na walkę z koronawirusem

Irlandia dostanie 2,5 mld euro dofinansowania z Unii Europejskiej na pokrycie programu COVID-19 Temporary Wages Subsidy Scheme.

Pieniądze mają pochodzić z SURE, funduszu utworzonego przez Unię Europejską i wynoszącego 100 mld euro. Irlandia złożyła wniosek o dofinansowaniu i zdaniem RTE został pozytywnie rozpatrzony. Jak zawsze w takich przypadkach wniosek musi jeszcze przejść przez wszystkie procedury, zostać zatwierdzony, ale to powinna już być tylko formalność.

W ramach programu SURE pożyczki otrzymały ostatnio Włochy, Hiszpania i Polska – w sumie na kwotę 17 mld euro.

Komisja otrzymała obecnie wnioski na ponad 90 mld euro.



SPECJALIZUJEMY SIĘ W SPRZEDAŻY OLEJU OPAŁOWEGO



OFERUJEMY:

- KONKURENCYJNE CENY
- PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ
- DOSTAWY 6 DNI W TYGODNIU W DOGODNYM DLA CIEBIE CZASIE



FUELLING THE WAY
WWW.TRIA.IE

BEZPŁATNA INFOLINIA: 1800-470-470
OBSŁUGA W JĘZYKU POLSKIM: 086-820-8261

HO HO HO...
Święta tuż, tuż

Paczki do Polski i Irlandii

THUNDER
TRANSPORT

Paczka

z Polski do Irlandii oraz z Irlandii do Polski

Co. Dublin

do 10 kg - €25
do 20 kg - €30
do 30 kg - €35
do 40 kg - €45
do 50 kg - €55

Pozostałe

do 10 kg - €30
do 20 kg - €35
do 30 kg - €40
do 40 kg - €50
do 50 kg - €60

Paczka do 30 kg

€20

przy dostawie do naszego
magazynu w Ashbourne

Przeprowadzki

z Irlandii do Polski i z Polski do Irlandii

co. Dublin:
powyżej 100 kg – €0,9/kg
poza co. Dublin:
ceny do uzgodnienia

Palety do Polski od €80

Informacja pod numerem:

0857844966



www.thundertransport.pl

Unit 17 Ashbourne Industrial Estate, Ashbourne, Co. Meath



PROJEKTANT & STYLISTA
JOANNA RADKO

Jesiennie tajemnice szafy kapsułowej



Piękna złota jesień zawsze zachęca mnie do stworzenia ciepłej i wygodnej stylizacji ze swetrem w roli głównej. Warto zainwestować w stuprocentową wełnę peruwiańską, wełnę z merynosów czy też z alpaki z dodatkiem jedwabiu. Naturalne włókna wełny posiadają właściwości antyalergiczne, są niezwykle miękkie i przyjemne dla skóry, a dzięki wysokiej higroskopijności gwarantują ciepło w chłodny dzień.

Serdecznie zachęcam Cię do noszenia tak bardzo modnych w tym sezonie złotych barwy jesieni. Pozwól sobie na ekskluzywne beże,

czekoladowe brązy, optymistyczne akcenty pomarańczy wraz ze złotymi promykami słońca.

Jeśli jesteś wielbiczką klasyki, polecam zestawienie oversize'owego swetra z wełny z plisowaną spódnicą, która oddaje kobiecą delikatność. W tej kompozycji będziesz czuła się wyjątkowo, gdyż zapewni ona komfort noszenia i ponadczasową elegancję. Zwróć uwagę na długość spódnicy – midi leży idealnie na wysokiej szczupłej sylwetce, natomiast niższe osoby powinny wybrać modele tuż za kolano, aby optycznie wydłużyć figurę. Plisowana spódnica to niezwykle funkcjonalny element garderoby, który można założyć zarówno do pracy, jak i również na spotkanie z przyjaciółką czy też romantyczną kolację przy świecach. Proponowaną stylizację

idealnie uzupełni średniej wielkości torebka w beżowym kolorze, stanowiąc neutralną bazę do pozostałych, bardziej wyrazistych elementów ubioru. Wybierz ponadczasowy minimalistyczny projekt i postaw na funkcjonalność torebki, która bez problemu pomieści niezbędne przedmioty użytku codziennego.

W jesienno-zimowej szafie nie może też zabraknąć ciepłego stylowego okrycia wierzchniego. Piękny wełniany płaszcz marki InWear zajmuje honorowe miejsce w mojej garderobie. Wyjątkowa kolorystyka i wzór na tkaninie sprawia, że zawsze wywołuje uśmiech na twarzy mijanych na ulicy osób. Śmiałe zestawienie z pomarańczowym szalem w kratę i kremowym kapeluszem podkreśla artystyczne piękno pro-

jektu. Rękawiczki i kozaki w odcieniu czekolady to subtelna kontynuacja barw zaczerpniętych ze wzoru. Jeśli twój płaszcz jest bardzo bogaty w kolorystyce, budując kompozycję, utrzymaj pozostałe elementy w niezawodnej prostocie. Delikatne kolczyki, minimalistyczna forma torebki i jasne kolory swetra czy spódnicy to najlepszy wybór.

Inwestuj w wysokogatunkowe ubrania, które łatwo ze sobą łączyć, tak abyś mogła stworzyć wiele ciekawych stylizacji na chłodniejsze dni. Jeśli szukasz inspiracji modowych, serdecznie zapraszam na moje konto na Instagramie ([style_by_joanna_radko](#) oraz [j_a_design](#)) prowadzone wspólnie z utalentowaną krawcową Anetą Sawczyszyn.



KATARZYNA ŚLIWA
KATE PLUM ATELIER

Pomysłowa mama... zrób to sama

Witajcie Drogie Mamy w tym ostatnim grudniowym wydaniu!

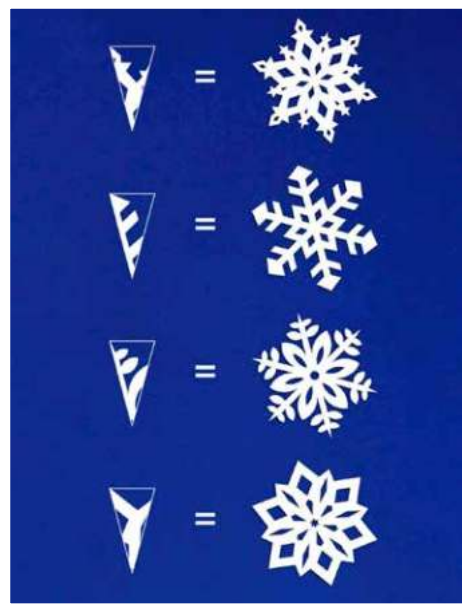
Już czuć w powietrzu atmosferę świąt Bożego Narodzenia i dlatego chciałabym Wam dziś zaproponować – troszkę inną niż te, które znacie – ozdobę na choinkę.

Składa się ona z dwóch elementów. Pierwszym jest postać tancerki/śnieżynki, a drugi element to płatek śniegu, który zamienia się w magiczną spódniczkę. Oba elementy wycinamy z papieru i w zależności od kreatywności

naszej i naszych dzieci możemy te elementy pomalować lub ozdobić. Tancerka/śnieżynka jest do odrysowania z szablonu, który możecie znaleźć na tej stronie, a na zdjęciu kilka pomysłów na kształt spódniczki, która może również być samodzielną ozdobą na naszą choinkę, bo wygląda jak magiczny płatek śniegu.

Życzę Wam, Drogie Mamy, zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2021.

POZDRAWIAM – KP



Czytelniczki radzą

Wiele osób zadaje mi pytania o produkty firmy Colway, które w tak skuteczny sposób potrafią ratować naszą skórę nie tylko na co dzień, ale również w sytuacjach skrajnie drastycznych, gdy interwencja jest konieczna nie tyle ze względów kosmetycznych, ile zdrowotnych. Może wydać się to Państwu niedorzeczne lub niemożliwe, zapewniam jednak, że i ja byłam kiedyś sceptyczna aż do wypadku, któremu uległa moja młodsza siostra. Jej twarz, szyja i ręce z nadgarstkami zostały silnie poparzone wrzącym olejem. Pomijam w tym miejscu ból, bo nie o nim mowa, ale ważna jest również psychika u młodej pięknej dziewczyny, zwłaszcza kiedy pracuje się z aparatem fotograficznym po obu jego stronach. Trudno pomóc komuś w takiej sytuacji – ja poprosiłam siostrę tylko o to, aby mi zaufała. Efekty, które uzyskała są niesamowite. Używając kolagenowego żelu do mycia wraz z naturalnym natywnym kolagenem oraz Colaceum firmy Colway – naszej polskiej marki – można by stwierdzić, że praktycznie skóra nie odniosła większych

obrażeń. Do tego suplementacja Colvitą oraz witaminą C, która wzmocniła działanie kosmetyków miejscowo – wszystko to dało efekt, jaki zobaczyć można na zdjęciu. Jeżeli te produkty działają na naszą skórę i organizm w sytuacjach tak kryzysowych, to czy mogą sobie Państwo wyobrazić, jak działają one w codziennej pielęgnacji? Efekty kuracji, o których piszę to osiem miesięcy stosowania. Jestem przekonana, że z łatwością można z tymi produktami oszukać czas, sama robię to regularnie każdego dnia od trzech lat. Jeżeli macie Państwo problemy z bliznami, których chcecie się pozbyć, czy też borykacie się z drobnymi problemami skórnymi, skontaktujcie się ze mną, a zapewniam, że postaramy się znaleźć rozwiązanie tych kłopotów. Oczywiście polecam codzienną pielęgnację – dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Zawsze jest dobry moment na zadbanie o siebie, zrobienie prezentu sobie lub osobie, na której nam zależy. Jeżeli będziecie Państwo mieli pytania lub zainteresują Was produkty firmy, proszę o kontakt e-mail: revolutioncollagencolway@gmail.com lub przez Facebook pod tą samą nazwą.

ALEKSANDRA NOWAK, CARRIGALINE





MARTA BICZKOWSKA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG, TERAPEUTA PAR METODĄ GÖTTMANA

Dlaczego seksuologia?

Zacząłam się interesować seksuologią dość wcześnie, a to za sprawą anegdoty rodzinnej. Moja prababka podobno nigdy nie rozebrała się przed pradziadkiem, twierdząc, że jeśli to zrobi, anioł stróż od niej ucieknie. Kochali się więc w ciemnym pokoju i pod przykryciem. Mieli tylko jedno dziecko, moją babcię, co w tamtych czasach było dość nietypowe. Kolejna historia rodzinna, dotycząca tych samych pradziadków, głosi, że kiedy rodziła się moja babcia, poród był tak trudny i bolesny, że pradziadek stanowczo zapowiedział, że więcej dzieci nie będzie i obietnicę dotrzymał. Wygląda na to, że to sprzyjało pragnieniom prababki, by utrzymać przy sobie anioła stróża, i tak przeżyli ze sobą kilka dekad. Gdyby wtedy wiedza o zdrowym seksie była bardziej dostępna, niepotrzebne byłoby prześcieradło ani abstynencja seksualna jako antykoncepcja.

Przeszłość i terażniejszość

Od tamtego czasu upłynęło wiele lat, a żyjąc w dzisiejszych czasach, często nadal czujemy się zagubieni, szukamy spełnienia na wiele różnych sposobów. Wielu z nas brakuje kręgośłupa moralnego, trudność sprawia określenie wartości, celu, więc często eksperymentujemy, szukamy, a robiąc to, przeważnie czujemy ekscytację potężoną z niepewnością, czasem wstydem. W seksie jest podobnie. W teorii seksualność łączy się z głęboką intymnością, jest połączeniem przyjemności ciała i głębokich przeżyć, otwieraniem się na intensywne doznania fizyczne, ale też i duchowe. Rozwój seksualny to proces, który trwa całe życie. Mając wiedzę, budując samoświadomość i zapewniając odpowiednie warunki, seksualności można się nauczyć. Nastawienie do seksu zmieniało się na przestrzeni wieków. Wydawać by się mogło, że teraz mamy wolność seksualną i możemy realizować potrzeby erotyczne zgodnie z naszymi pragnieniami. I rzeczywiście wiele osób zaspokaja swoje potrzeby, a nawet realizuje fantazje, jednak w wielu przypadkach daleko nam do zrozumienia seksualności i subtelności, jaka się z nią łączy. Dzieje się tak dlatego, że mało jest przystępnych poradników, brakuje nam słów, by jasno komunikować nasze potrzeby seksualne.

Wiedza o seksie

Wydawać by się mogło, że internet jest skarbnicą wiedzy o seksie, ale trzeba uważać, bo wiele informacji, które tam znajdujemy jest nieprawdziwych, przez które łatwo stworzyć fałszywy, mający niewiele wspólnego z rzeczywistością obraz seksualności. Tymczasem jedna ze starszych tradycji czerpania z seksualności łączy się z kulturą Wschodu. Kilka lat temu wyjechałam na miesiąc do Indii, gdzie w małej miejscowości Khajuraho uczyłam się jogi. Jak to w życiu często bywa, kiedy uczeń jest gotowy, pojawia się nauczyciel. Byłam bardzo pozytywnie



zaskoczona, gdy okazało się, że miejscowość, w której spędzę ten piękny czas pełna była świątyń poświęconych życiu codziennemu ludzi i seksualności! Jako seksuolog nie mogłam trafić w bardziej interesujące miejsce, szczególnie że wybrałam je przez przypadek. Dopiero po wykupieniu kursu jogi, podczas szukania biletów lotniczych, zaczęłam czytać o historii Khajuraho. To było fascynujące, nie mogłam się doczekać, żeby zobaczyć Kamasutrę wrytą w kamieniach. Między XI a XII w. wybudowano tam 85 świątyń. Każda z nich ozdobiona była pięknymi rzezbami przedstawiającymi sceny z życia ludzi, w tym sztukę erotyczną – posągi w seksualnych pozach, sceny z życia intymnego króla, seks zwykłych ludzi w wieku młodzieńczym, dojrzałym i starym. Można tam zobaczyć różne stopnie zaawansowania sztuki seksualnej. Rzeźby obrazują sceny erotyczne od klasycznych pozycji poprzez to, co dziś nazywamy BDSM. Te miejsca pełne były energii życiowej, w tym seksualnej. Do dziś przetrwały 22 świątynie, które można podziwiać. Wyobraźcie sobie, co by było, gdyby dziś na środku miejsca, w którym mieszkanie powstały budynki z rzezbami przedstawiającymi życie seksualne... Odpowiedź pozostawiam Waszej wyobraźni. Tyle wieków temu nikogo to nie gorszyło, a wręcz służyło edukacji i uznawane było za cenną sztukę, miejsce kultu, miejsce jednoczenia się z Bogiem, miejsce duchowe.

Porozmawiajmy o seksie

Moim pragnieniem jest to, by rozmowy i wiedza o seksie stały się normą, tak jak wiedza i praktyka na temat zdrowego odżywiania, snu, prawidłowego oddychania czy ruchu. Seks nie jest niezbędny do przetrwania człowieka, możemy bez niego żyć, ale bez niego nie przetrwalibyśmy jako gatunek. Do tego z jedzenia, dobrego snu i ruchu potrafimy czerpać przyjemność i zdrowie, dlaczego więc nie miałyby być podobnie z seksem.

Seks to zdrowie

Wiele badań pokazuje korzyści płynące z regularnego, zdrowego seksu. Dlatego uważam, że wiedza i rozwój świadomości psychoseksualnej

są potrzebne i ważne. Weźmy pod uwagę na przykład orgazm, który uważany jest nie tylko za chwilowe odprężenie, ale również za źródło zdrowia, a wydzielane podczas szczytowania hormony wpływają na dłuższe zachowanie młodości. Badania wykazują powiązanie pomiędzy zdrowieniem po chorobie a osiąganiem orgazmów. Osoby badane, które regularnie przeżywały orgazm szybciej zdrowiały w porównaniu z osobami rzadziej przeżywającymi orgazm. Z biochemicznego punktu widzenia podczas orgazmu wydzielają się hormony odpowiedzialne za nastrój i dobre samopoczucie – oksytocyna, dopamina i serotonina oraz PEA (związek podobny do amfetaminy). Oksytocyna, która wydzielana jest m.in. podczas przytulania i bliskości fizycznej wpływa korzystnie na obniżenie kortyzolu – hormonu stresu. Według badań Wilkes University seks wpływa pozytywnie na odporność, kreatywność i pewność siebie. Co więcej, w badaniach wykazano, że podczas seksu w uaktywniają się podobne obszary mózgu, jak w czasie medytacji. To co podobne jest w seksie i medytacji to skupienie na chwili, skupienie na przeżywanych doznaniach. Zdrowy seks może być świetnym sposobem na spędzenie czasu z bliską osobą i sposobem na odprężenie. Spróbujcie podczas orgazmu planować dzień albo myśleć o przyszłości – czy jest to możliwe? Raczej nie. Podczas seksu również wzrasta bicie serca, tętno i krew szybciej krąży, w takich warunkach fizjologicznych ciało szybciej i skuteczniej oczyszcza się z toksyn. Seks to nie tylko fizjologia, to również energia i duchowość. Do dziś m.in. w Chinach są osoby, które zajmują się leczeniem przy użyciu seksu. Pozycje seksualne wyzwalają różne natężenie energii oraz wpływają na jej ukierunkowanie. Odpowiednio dobrana pozycja erotyczna może pomóc we wzmocnieniu narządów wewnętrznych, co wpływa na zdrowie i siłę. Nie trzeba być znaną tantry, żeby korzystać ze zdrowotnego wpływu seksu, ale ważne jest, by to, na co się decydujemy było świadome i zgodne z naszymi wartościami i potrzebami. Korzyści płynące z seksu odczuwamy wtedy, gdy rozumiemy, czym jest zdrowa intymność.

Gdy seks szkodzi

Seks pod wpływem przemocy, gdzie przekraczane są granice i nieszanowane są potrzeby partnera, seks, który zaspokaja tylko jedną ze stron, seks pod wpływem stresu, napięcia i braku poczucia bezpieczeństwa wpływa negatywnie na psychikę i fizyczność. Seks w niesprzyjających warunkach będzie działał niszcząco.

Dziś mamy niemal nieograniczony dostęp do wiedzy, ale nadal często brakuje szczyrych rozmów i świadomości tego, co w seksie jest zdrowe, a co jest przekroczeniem granic. Intymność – tak jak wiele rzeczy w życiu – może budować, wzmacniać, wspierać zdrowie, dawać radość, ale jeśli jest źle rozumiana, może prowadzić do nadużyć, a nawet sytuacji patologicznych, niezdrowych. Zrozumienie podstaw zdrowej intymności pomaga w podjęciu dobrych, świadomych decyzji, wzmacnia i buduje. Jeśli chcesz świadomie, w zdrowy i pozytywny sposób czerpać z seksualności, zapraszam Cię na stronę kobiecasexualnosc.blogspot.com. Blog ten przeznaczony jest głównie dla kobiet, ale informacje tam zawarte przydadzą się również mężczyznom.



Marta Biczowska
Psycholog, seksuolog, terapeuta par metodą Gottmana
Konsultacje indywidualne oraz terapia par

Zapraszam serdecznie na konsultację
0860453005
martabiczowska@gmail.com
<http://martabiczowska.blogspot.com/>

Darmowa grupa na Facebooku dla kobiet:
Kobięca Seksualność
<https://www.facebook.com/groups/1935645703146045>
Do grupy zapraszam wszystkie kobiety, które chciałyby poszerzyć wiedzę na temat kobiecości i seksualności.

Jak zrobić chleb z bananów



ULENKA KASH
DETOX EXPERT

Kiedy kupuję owoce w supermarkecie, to zazwyczaj wypełniam całą taśmę. Wykładam, wykładam. Często kupuję więcej, jak jest promocja. Wtedy pół taśmy bananów leży i pani w kasie oczywiście pyta: Czy to na fakturę? A co Pani z tym będzie robić? A Pani prowadzi jakąś restaurację? O, jakaś owocowa impreza się szykuje? To do przedszkola? itd. Czasem odpowiadam, a czasem się tylko uśmiecham.



Współczesny człowiek ma bardzo głęboko osadzony program chleba jako postawy żywienia. I nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że nasz styl życia wprowadził wiele złych nawyków i jedzenie stało się w pewnym sensie rozrywką. Podjadamy z nudów, z rozterki, często gdy nawet nie czujemy głodu. Jedzenie jest łatwo dostępne i wygodne. To nie to co kiedyś, gdy chleb piekło się raz na tydzień, był czerstwy i kwaskowy. Nie było wtedy słodczy, produktów wysoko przetworzonych, nikt nie pił kawy z mlekiem codziennie rano i nie jadł kilka razy dziennie obfitych posiłków, w tym pizy z serem czy hamburgerów. Dawniej ludzie częściej głodowali, jedzenie było prostsze i nikt nie słyszał o alergiach czy chorobach autoimmunologicznych. Dziś przyzwyczailiśmy się do wygod i komfortu, ale zaczyna to wszystko iść trochę nie w tym kierunku co trzeba... Człowiek zmodyfikował wiele produktów w pogoni za zyskiem.

Na przykład pszenicę tak genetycznie zmieniono, żeby miała pięć razy większe kłosa, a prawie wcale nie miała źdźbła. Rośnie niemal tuż nad ziemią. Nikt nie pomyślał, że będzie być może bliżej szkodników albo jakiś inny czynnik się uruchomi po tych zmianach. Natura jest mądra i nie bez powodu stworzyła pewne rzeczy w taki a nie inny sposób. Zwracajmy na to uwagę, by nie zagalopować się w tych naszych pomysłach kulinarnych zbyt daleko. Czas wrócić do bardziej naturalnych metod i sposobów. Mleko od krowy to już tylko nazwa. Przetworzone chemicznie, zmieszane hektolitry mleka od tysięcy krow, które były karmione antybiotykami, żeby nie chorowały i są tak samo zmodyfikowane, żeby miały większe wymiona i dawały więcej mleka. W mleczarni dopuszcza się zawartość ropy zapalnej w mleku w pewnej ilości, która pochodzi ze zmian chorobowych wymion krowich od codziennego dojenia mleka. Krowy też są genetycznie „ulepszone”, aby ich ciało

produkowało więcej mleka i aby mniej chorowały. Poza tym, aby krowa dawała mleko, to musi urodzić potomstwo, które jej zostaje odebrane. Ona tęskni za swoim dzieckiem i często jest w depresji. Proszę, pomyśl o niej zanim kupisz kolejną butelkę mleka w sklepie. Polecam robienie mleka z migdałów, które wystarczy namoczyć i zmiksować z wodą – po odcedzeniu mamy przepyszne mleko. Bez krzywdy.

Jednak nie jest to takie proste od razu wyskoczyć z tych utartych ścieżek, więc specjalnie dla Was wymyślam przepisy, które mogą w tym pomóc. Zastąpić stare nowym – podobnym – aż stare samo odpadnie. Bez zamiany

nie uwolnimy się od uzależniającego działania kazeiny, glutenu i skrobi. Ale jak zrobimy coś podobnego, co nie zawiera tych składników, to nasze przyzwyczajenie może powoli poddać się dalszej zmianie – ponieważ nie zawiera tego co uzależnia tak bardzo, to przestaje nas to tak wciągać. Takimi informacjami dzielę się i uczę zdrowszego stylu życia na swoich szkoleniach. Pomagam w procesie zmiany od strony diety i nastawienia, psychiki, nawyków czy emocji.

Zapraszam na www.Ulenka.pl: kursy, warsztaty, ebooki i konsultacje online.

Przepis na chleb bananowy:

Składniki: 6 bananów średnio dojrzałych, pół szklanki mielonych migdałów, 1/3 szklanki mielonego siemienia lnianego (można zamiast migdałów użyć mieszanki – słonecznik, dynia, sezam itd.), płaska łyżeczka sody.

Powinna wyjść masa średniej gęstości, wtedy dodaję 2 łyżki stołowe mąki kokosowej, a potem jeszcze jedną, jeśli ciasto jest za rzadkie. Jak trzeba, to dodatkowo dokładam łyżkę siemienia i łyżkę migdałów mielonych, tak żeby masa wyszła dość sztywna, inaczej opadnie.

Pieczemy w ok. 180–190 stopniach, w zależności od tego, jaki mocny mamy piekarnik. Można zmniejszyć temperaturę w połowie pieczenia. Pieczemy ok. 1 godz. – jakby się z góry mocno przypiekał, to przykryć albo zmniejszyć temperaturę i wydłużyć czas pieczenia.

Po upieczeniu dość szybko, ale delikatnie, wyjąć z blaszki (złapać za papier i podnieść do góry) i postawić na kratce, żeby się nie „spocił”, gdy stygnie. Kroimy przestudzony, bo ciepły się „zgniecie”, a najlepszy jest na drugi dzień albo z lodówki – taki twardszy.

Smakuje bardzo dobrze z plasterkiem banana lub powidłami z jabłek czy śliwek. W lodówce można chleb przechowywać ok. tygodnia, zawinięty w papier lub ściereczkę.

Roszczenia z tytułu przeciążenia

Urazy przeciążeniowe definiuje się jako urazy mięśni lub stawów, które spowodowane są wykonywaniem tych samych czynności przez długi czas. Najczęściej są to urazy związane z wykonywaną pracą. Mogą one występować w dowolnej części układu kostnego i w zależności od skali urazu dzieli się je na cztery stopnie.

Roszczenia z tytułu urazu przeciążeniowego są zwykle zgłaszane za pośrednictwem Komisji ds. Szkód Osobowych (Injuries Board), która ocenia roszczenia dotyczące uszczerbków na zdrowiu w Irlandii. Cały proces zgłaszania roszczenia składa się z kilku etapów, dlatego radzimy skonsultować się z prawnikiem, który pomoże Ci przez nie przejść.

Rodzaje urazów Zespól cieśni nadgarstka

Powszechną przyczyną tego urazu jest ciągłe, powtarzające się obciążanie dłoni, palców lub nadgarstków. Wywierany jest nacisk na nerwy, które odpowiadają za ruch palców i dłoni. Objawy związane z zespołem cieśni nadgarstka obejmują odrętwienie i uczucie mrowienia w dotkniętym obszarze.

Dyskopatia

Dyski znajdują się w kręgosłupie. Są to miękkie tkanki, które amortyzują kości kręgosłupa. Uszkodzenie może być spowodowane przez nadmierne obciążenie i może ono doprowadzić do tego, że osoba nie będzie zdolna wykonywać codziennych czynności.

Uraz wywołany chronicznym przeciążeniem mięśni i ścięgien (RSI)

Jest to zaburzenie, które powoduje dyskomfort w ścięgnach w górnej części ciała. RSI jest bardzo powszechne wśród pracowników biurowych, którzy każdego dnia spędzają dużo czasu przed ekranem komputera. Uraz ten może powodować przewlekły ból i dyskomfort.

Ganglion

Ganglion to guzek w górnej części ścięgien utworzony przez gromadzenie się płynu. Najczęściej występuje na dłoniach i stopach.

Zapalenie nadkłykcia boczno kości ramiennej

Uraz ten znany jest jako „łokiec tenisisty”. Jest spowodowany powtarzalnymi ruchami, które rozciągają ścięgna po zewnętrznej stronie łokcia. Objawy mogą obejmować ból i dyskomfort zarówno w obrębie ramienia, jak i łokcia, a także mogą ograniczać ruch ramienia.

Zapalenie torebki stawowej

Zapalenie torebki stawowej, jak sama nazwa wskazuje, dotyczy torebki stawowej. Torebka



stawowa działa jak poduszka między kośćmi, mięśniami i ścięgnami.

Niespecyficzny uraz wywołany chronicznym przeciążeniem mięśni i ścięgien

Tak lekarze nazywają uraz, gdy pacjent odczuwa ból, ale nie można ustalić jego przyczyny. Objawy tego urazu dla każdej osoby będą inne.

Tendinitis i tendinosis

Tendinitis to nazwa nadana zapaleniom ścięgien. Istnieje wiele różnych odmian tego urazu i może on wystąpić w całym ciele. Symptomy mogą być trudne do określenia, ponieważ istnieje wiele różnych rodzajów tego urazu. Tendinosis to przewlekłe zapalenie ścięgien. Jest ono zwykle spowodowane uszkodzeniem tkanki łącznej wokół ścięgien. Przewlekłe zapalenie ścięgien zwiększa ryzyko zerwania ścięgna.

Złożony zespół bólu regionalnego (CRPS)

CRPS to przewlekły ból, który jest zwykle spowodowany urazem. To schorzenie często powo-

duje silny ból i dyskomfort, a jego objawy mogą być długotrwałe.

Uszkodzenie łąkotki

Jest to uraz kolana spowodowany długotrwałym obciążeniem. Objawy to przewlekły ból i zmniejszona ruchliwość.

Zapobieganie urazom wynikającym z przeciążenia w miejscu pracy

Urazy na skutek przeciążenia często wiążą się z wypadkami w miejscu pracy. Dlatego pracodawca ma obowiązek zadbać o to, aby wprowadzono środki ostrożności w celu zmniejszenia ryzyka wystąpienia urazu u pracownika.

Sprzęt biurowy

Ważne jest, aby pracodawca zapewnił wszystkim pracownikom odpowiedni sprzęt do wykonywania obowiązków w pracy. W celu uniknięcia urazów związanych z przeciążeniem, sprzęt

powinien składać się z odpowiedniej klawiatury i myszy, które zapobiegają obciążeniu ręki i nadgarstka. Należy zapewnić również krzesła biurowe, które chronią przed urazami kręgosłupa i zapobiegają przeciążeniu.

Szkolenia

Pracodawcy powinni zapewnić wszystkim pracownikom odpowiednie szkolenie w zakresie BHP. Pracownicy powinni wiedzieć, jak prawidłowo podnosić i przenosić przedmioty, aby unikać przeciążenia oraz kontuzji. Jeśli pracownicy są przeszkoleni w zakresie postępowania w określonych sytuacjach, zmniejsza się ryzyko wystąpienia urazów.

Jeśli pracodawca nie zapewni szkolenia i sprzętu, prawdopodobnie zostanie uznany odpowiedzialnym za ewentualny wypadek lub uraz. Niewywiązanie się pracodawcy z obowiązku opieki może oznaczać zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa pracowników, a działania pracodawcy zostaną uznane za niedbałe.

Tracey Solicitors. Jesteśmy firmą prawną z siedzibą w Dublinie specjalizującą się w sprawach związanych z obrażeniami ciała. Świadczymy usługi prawne polskim klientom mieszkającym w Irlandii przez ostatnie 10 lat.

Jeśli potrzebujesz pomocy prawnej skontaktuj się z Moniką Kealy pod numerem 0851502626. Udzielamy usług prawnych w języku polskim.

Tracey Solicitors, 16/17 St. Andrew Street, Dublin 2

T: 01 6499900, W: <https://www.traceysolicitors.ie/pl/>

*W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.



Tracey Solicitors

Making law accessible

Twój prawnik w Irlandii

Kancelaria Prawna

- WYPADKI W PRACY *
- WYPADKI DROGOWE *
- WYPADKI W MIEJSCU PUBLICZNYM *
- ZANIEDBANIA MEDYCZNE *

Zadzwoń: **Monika Kealy**

(085) 150 26 26

📍 16/17 St. Andrew Street, Dublin 2

✉ polishteam@traceysolicitors.ie

🌐 www.traceysolicitors.ie/pl



*W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.

Biden ma krewnych w Irlandii

Jednym z tych miejsc poza USA, gdzie zapanowała największa radość w związku ze zwycięstwem Joe Bidena w wyborach, jest niewielka miejscowość Ballina w zachodniej Irlandii, skąd wywodzą się przodkowie prezydenta-elekta – relacjonuje stacja BBC.

Po tym, jak wygrana Bidena stała się przesądzona, premier Irlandii Micheál Martin przesłał mu gratulacje, podkreślając, że jest to „szczególnie wyjątkowy dzień dla mieszkańców hrabstw Louth i Mayo, którzy mogą traktować prezydenta-elekta Bidena jako jednego ze swoich”. Praprapradziadek Bidena – Edward Blewitt – wyjechał z Balliny do Ameryki podczas klęski głodu w Irlandii 170 lat temu. Joe Biden dwa razy był w Ballinie – w 2016 i 2017 r. Jak opowiada Joe Blewitt, hydraulik z Balliny i daleki kuzyn Bidena, to właśnie podczas tej drugiej wizyty powiedział mu, że następnym razem przyjedzie tu jako prezydent.

To będzie coś wielkiego dla miasta. To wielki powód do sławy dla mieszkańców Balliny – mówi BBC jego siostra Laurita Blewitt, choć zaznacza, że z powodu epidemii koronawirusa nie spodziewa się, by nastąpiło to szybko. *Przyjazd do Irlandii nie będzie dla niego priorytetem. Najpierw ma wiele pilnych spraw do załatwienia w Ameryce – zauważa.*

W licznej 10 tys. mieszkańców Balliny już kilka tygodni przed wyborami zapanowała wielka ekscytacja. Kilka tygodni temu na rynku wymalowano mural przedstawiający Bidena, a w noc wyborczą przez miasto kilkakrotnie przejechała kawalkada motocyklowa ze wsparciem dla kandydata Partii Demokratycznej. Również Joe Blewitt postanowił to wykorzystać i na swoim wanie namalował hasło reklamowe: „Joe Biden dla Białego Domu, Joe Blewitt do twojego domu”.

Ekscytacja panuje także na półwyspie Cooley w hrabstwie Louth na wschodnim wybrzeżu Irlandii, skąd wywodzi się prapraprababca Bidena. *To coś bardzo wyjątkowego... mieć związek z najpotężniejszą osobą na świecie – powiedziała BBC Anne Kearney-Quinn.*

Kiedy Biden został wiceprezydentem USA w 2008 r., jej nieżyjący już ojciec powiedział jej: *Wiesz, że jesteśmy spokrewnieni z tym Joe Bidenem? Rodzina nie była pewna, jak dokładnie*



wyglądają te koneksje, ale krótko przed przyjazdem Bidena do Irlandii w 2016 r. genealogzy skontaktowali się z Anne i potwierdzili, że jest z nim spokrewniona przez wspólnego przodka, jakim była Mary Kearney. Kilku członków klanu Kearney, w tym rodzina Anne, było wówczas na lunchu z Bidenem w restauracji. *Był niezwykle charyzmatyczny – to jedna z tych osób, które naprawdę potrafią ze wszystkimi nawiązać kontakt. Był bardzo zaangażowany w rozmowy i zainteresowany każdym – wspomina.* Dodaje, że chciałaby, aby znowu przyjechał na Cooley, ale żartuje, że jak on tego nie zrobi, to ona sama wybierze się do Białego Domu.

BBC wskazuje, że irlandzkie korzenie prezydenta-elekta mogą mieć wpływ na jego podejście do amerykańsko-brytyjskich negocjacji w sprawie umowy o wolnym handlu. Biden jeszcze w czasie kampanii sugerował, że jeśli rząd Borisa Johnsona będzie forsował projekt ustawy o rynku wewnętrznym, która pozwalała na naruszenie ustaleń między Wielką Brytanią a Unią Europejską w sprawie Irlandii Północnej, będzie to miało konsekwencje.

Nauczyciele chcą dłuższych ferii świątecznych

Związek Nauczycieli (TUI) zaapelował do rządu o wydłużenie ferii świątecznych. Zamiast od wtorku 22 grudnia szkoły miałyby być zamknięte od piątku 18 grudnia.

Zdaniem związku zrzeszającego blisko 19 tys. nauczycieli takie ograniczenie kontaktów w lepszy sposób przygotowałoby młodzież, a konkretnie młode organizmy do spotkań ze starszymi członkami ich rodzin, do jakich z pewnością dojdzie podczas świąt. A wiadomo, że starsi podczas epidemii są najbardziej zara-

żeni na działanie zarazków i jakiegokolwiek kontakt z innymi osobami jest dla nich niebezpieczny.

Badanie przeprowadzone wśród 1500 członków TUI w zeszłym miesiącu wykazało, że 23 proc. miało problem zdrowotny, który może budzić niepokój podczas pandemii COVID-19, 31 proc. badanych dzieli gospodarstwo domowe z kimś, kto ma problem zdrowotny, a 11 proc. mieszka z osobą powyżej 70. roku życia. W oddzielnej części badania 95 proc. stwierdziło, że w związku z pandemią ich praca jest znacznie trudniejsza.



Amazon uznał, że Irlandia Północna nie należy do Wielkiej Brytanii

Amazon wystosował oficjalne przeprosiny wobec abonenta z Irlandii Północnej, który nie mógł obejrzeć transmisji meczu rugby, ponieważ został oznaczony jako klient spoza Wielkiej Brytanii.

Chris Jones z Ballyclare w hrabstwie Antrim spędził całe popołudnie, walcząc o możliwość obejrzenia meczu Anglii z Gruzją, emitowanego na platformie Amazon Prime Video. Kiedy zwrócił się o pomoc do biura obsługi klienta Amazon Help na Twitterze, otrzymał odpowiedź, że transmisja została zablokowana z po-

wodów geograficznych. „Przepraszamy, ale po sprawdzeniu Twojej lokalizacji, jesteś w Irlandii Północnej. Rozgrywki Rugby Autumn Nations Cup są dostępne wyłącznie dla członków Prime z siedzibą w Wielkiej Brytanii. Nie mamy praw do innych terytoriów” – napisano w odpowiedzi. Tweet miał dziesiątki tysięcy reakcji. Jones oprócz Twittera rozmawiał z firmą także na czacie internetowym. Jak twierdzi, odpowiedzi najprawdopodobniej były wysyłane przez boty.

Minister sprawiedliwości Irlandii Północnej Naomi Long żartowała, że Amazon spowodował „międzynarodowy incydent”, sugerując zjednoczenie Irlandii Północnej z Irlandią Południową, która nie wchodzi w skład Wielkiej Brytanii.

Ostatecznie firma wydała oświadczenie: „Przepraszamy za błąd. Nasi abonenci w Irlandii Północnej i pozostałej części Wielkiej Brytanii mogą uzyskać dostęp i oglądać Puchar Narodów Jesieni w Rugby w Prime Video w ramach subskrypcji”.


MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK- BALLINCOLLIG

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. **Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci**
2. **Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50**
3. **Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci**
4. **Wypełnienia kompozytowe**
5. **Wybielanie zębów**
6. **Bezbolesne leczenie kanałowe**
7. **Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)**
8. **Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego**



Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 -18:00



Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

Polska Księgarnia tel: 018749514; 0899778904
www.ksiezki.ie

W Dublinie w księgarni do nabycia **2.300** tytułów książek ponad **190** tytułów prasy

W bazie posiadamy ponad **70.000** tytułów książek oraz **2.600** tytułów prasy

lektury podręczniki gry planszowe filmy cd dvd polskie laki złota **przekazy pieniężne** bilety na wyjazdy i koncerty

Sprawdzamy prawie wszystko Wysyłamy książki i prasę pocztą, prowadzimy terzliu statego klienta

SPRAWDŹ NAS!

58-66 Parnell Street, Dublin 1
MOORE ST. MALL SHOPPING CENTRE
Pasaż handlowy pod Lidlem centrum Dublina

Irlandia ustawowo wprowadzi system zasiłków chorobowych

Jak podała RTE, rząd do końca roku ustawowo wprowadzi zasiłek chorobowy dla pracowników. Rozpoczęły się konsultacje w tej sprawie.

Obecne prawo nie zobowiązuje pracodawców do płacenia pracownikom za okres, kiedy nie są w stanie przychodzić do pracy. Niektóre firmy wypłacają co prawda zasiłki, ale zależy to od dobrej woli pracodawcy, względnie od warunków, na jakich została wynegocjowana umowa o pracę. W większości przypadków jednak pracownicy podej-

mują pracę pomimo choroby, aby nie utracić części uposażenia.

W czasach pandemii takie zachowanie jest niebezpieczne, bo zarażone osoby przychodząc do pracy rozprzestrzeniają koronawirusa. Dlatego rząd wprowadził zwiększony zasiłek chorobowy COVID-19. Jego wysokość obecnie wynosi 350 euro tygodniowo. Wicepremier Leo Varadkar zauważył, że Irlandia jest jednym z niewielu krajów europejskich, w których pracodawcy nie są prawnie zobowiązani do wypłacania zasiłku chorobowego.



Ksiądz z Mullahoran nie zgadza się na zawieszenie mszy

Ksiądz P.J. Hughes z Mullahoran w hrabstwie Cavan nie dostosował się do ogólnokrajowych restrykcji. Stwierdził, że nie może zamknąć drzwi kościoła, bo byłoby to zniewagą dla wiernych. Funkcjonariusze Gardy udzielili mu ostrzeżenia.

Proboszcz zobowiązał się do odprawiania mszy w godzinach innych niż zwykle, by utrudnić w nich uczestnictwo. Jednak w ostatnią niedzielę przystąpił do mszy pomimo zaleceń funkcjonariuszy, którzy zwizytowali kościół

i osobiście udzielili mu napomnienia. Ksiądz odparł na to, że wierni przychodzą ze względu na wiarę i on nie może im tego zabronić. W wywiadzie dla stacji telewizyjnej RTE nazwał piąty stopień wprowadzonych restrykcji jako życie w państwie policyjnym. To samo mówił dla radia Shannonside.

Stwierdził, że nie zrezygnuje z odprawiania mszy, bo kościoły to bezpieczne miejsca, ale będzie to robił w niezapowiadanych porach. Garda grozi mu sankcjami.



Mieszkańcy DPS-u napisali listy do Świętego Mikołaja – ruszyła wyjątkowa akcja

Z okazji zbliżających się mikołajek listy do Świętego Mikołaja napisało 29 seniorów z ul. Rudzkiej. Ich prośby opublikowała w mediach społecznościowych Marta Zając, terapeutka placówki. Reakcja internautów przekroczyła najśmielsze oczekiwania.

Skontaktowała się ze mną Fundacja Świętego Mikołaja z inicjatywą napisania takich listów – opowiada Marta Zając. Skrzyknęłam więc grupę naszych aktywnych podopiecznych (wszystkich mieszkańców jest 98) i poleciłam napisanie listów. Później „od niechcenia” umieściłam listy na profilu facebookowym DPS. Już następnego dnia pracownicy odebrali pierwsze telefony od łodzian oferujących pomoc.

„Mikołajki. Jaki to piękny dzień dla dzieci i dorosłych” – pisze pani Ania. „Chciałabym, by wszyscy byli zdrowi i uśmiechnięci. Ponieważ byłam przez cały rok „grzeczna”, tzn. chora, chciałabym, byś przyniósł mi książkę o zwierzętach o psach i kotach, gdyż bardzo ich kocham. Jeśli nie będziesz mógł mi dać takiej książeczki, to daj mi proszę dezodorant damski, niech pachnie w moim pokoju w tym dniu kwiatami, które też kocham” – list pani Ani wrzucił setki osób. Podobnie zresztą jak drobne pragnienia jej ko-

leżanek i kolegów z domu opieki, którzy prosili m.in. o: wodę kolońską, pomarańcze, pastę do zębów, szampon do włosów, getry i białe skarpetki. Minimalne potrzeby seniorów spotkały się z ogromnym odzewem w komentarzach pod postem. Zbiórka przekroczyła oczekiwania.

Chciałabym mieć ten zaszczyt i zostać Mikołajem dla tych osób – deklarowali internauci. Część osób przynosiła paczki z prezentami do placówki, inni wysyłały je pocztą. W ciągu kilku dni zebrano się ok. 300 imiennych pakunków. Prawdziwym Świętym Mikołajem została też Sonia Bzikowska, łodzianka wzruszona listami seniorów.

Postanowiła utworzyć internetową zbiórkę pieniędzy dla tych osób. Liczyłam, że uda się zebrać 2 tys. zł – mówi pani Sonia. Reakcja była szokująca. Pieniądze wpłacali ludzie z całej Polski, a nawet świata. Ostatecznie zebraliśmy 88 tys. zł.

Przeprowadzimy burzę mózgów i sporządzimy listę niezbędnych potrzeb. Pomożemy także tym mniej sprawnym mieszkańcom napisać listy do Świętego Mikołaja, żeby spełnić marzenia wszystkich – mówi pani Marta.

Źródło: lodz.naszemiasto.pl.

Rząd zwolni uczniów z pracy domowej

Irlandzki rząd postanowił umilić uczniom irlandzkich szkół przedświąteczny okres.

Każdy dostanie specjalną kartę uprawniającą do zwolnienia z odrabiania pracy domowej.

Od razu dodajmy, że nie jest to zwolnienie bezterminowe, bo takie być nie mogło. Karta

obowiązuje przez jeden dzień, wybrany przez ucznia na zasadzie dowolności. Oficjalną „Kartę pomocy domowej” od piątku można pobierać ze strony internetowej telewizji RTE.

Decyzję minister edukacji Norma Foley ogłosiła podczas piątkowego programu telewizyjnego „After School Hub”.



Irlandia wprowadza paszporty zdrowia

Irlandia rozpoczęła próbę wprowadzania tzw. paszportów zdrowia. Health Passport Ireland ma pokazywać, że jego posiadacz nie jest zakażony koronawirusem.

To pierwszy taki dokument na świecie, opracowany przez firmę ROQU Group. Aplikacja została zaprojektowana tak, aby zachować możliwość jej rozszerzenia na skalę światową. Jej system jest kompatybilny ze wszystkimi oficjalnymi testami na COVID-19. Chodzi o połączenie w jedną platformę wszystkich dostępnych metod testowania (próbki krwi, wymazy i inne nowe testy, które potencjalnie mogą zostać wprowadzone) oraz stworzenie jednej, ogólnej bazy danych w społeczeństwie. Po przebadaniu

się uzyskiwane wyniki pojawiają się w tej bazie danych tak szybko, jak to tylko możliwe i przekazywane będą za pomocą aplikacji mobilnej. System wygeneruje kod kreskowy, który będzie jednocześnie pewnego rodzaju przepustką potwierdzającą nasz aktualny stan zdrowia. Kod będzie można zeskanować w miejscu pracy, sklepie, budynkach użyteczności publicznej, a także na lotniskach.

Irlandzka aplikacja zostanie wprowadzona także w Niemczech, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i wielu innych krajach. Oprogramowanie używane będzie również jako oficjalny status szczepień, gdy szczepionka przeciw COVID-19 zostanie wprowadzona.

Bóg się rodzi w czasach zarazy...



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. W tym roku, z powodu wiadomych ograniczeń spowodowanych pandemią koronawirusa, będą inne niż zwykle. Kto wie – może przez to lepiej oddające swój sens, kiedy to Bóg się rodzi, a moc truchleje? A narodził się, pamiętajmy, samotnie w stajence – bo dla jego Rodziców „nie było miejsca w gospodzie”.

Podobno historia lubi się powtarzać, ale nigdy dokładnie tak samo. Gdyby Jezus przyszedł na świat teraz, pewnie dla jego Rodziców również nie byłoby miejsca w gospodzie, hotelu czy innym B&B. Tylko że wtedy te przybytki były zatłoczone ilością osób wędrujących na ówczesny spis powszechny, teraz – są puste, lecz zamknięte, a podróże wybitnie niewskazane. Ba, nawet Trzech Króli obchodzilibyśmy kiedy indziej, bo Mędrcy z darami, nawet jeżeli udałoby im się przekroczyć granicę, musieliby udać się na obowiązkową dwutygodniową kwarantannę.

Przy okazji tego felietonu chciałbym raz na zawsze rozstrzygnąć spór, które święto jest ważniejsze: Boże Narodzenie czy Wielkanoc? Oczywiście, że... Wielkanoc. Urodził się każdy z nas, ale umarł, zmartwychwstał i wstąpił do Nieba tylko Jezus. Z samego urodzenia wynika niewiele, z faktu zmartwychwstania – wszystko. Dlatego zawsze ważniejsza będzie Wielkanoc. Instynktownie czują to nawet sprzedawcy: święta Bożego Narodzenia są już kompletnie skomercjalizowane, ba – niektórzy na Zachodzie zupełnie już zatracili ich sens, uznając, że to okres Winter Holidays, w czasie których Santa Claus (na co dzień zatrudniony w Coca-Coli) przynosi prezenty. Tyle, żadnej głębszej refleksji. Na naszych oczach ponad tysiącletnia tradycyjna opowieść o św. Mikołaju, biskupie Miry, przegrana z komercyjną ubiegłowieczną bajką. Na Wschodzie jeszcze nie jest tak źle, tam duchowość zawsze była głębsza, ale to i tak już tylko kwestia czasu, aby i w tej kwestii równać w dół.

Ale z Wielkanocą to co innego, tutaj duchowość tych świąt jest na tyle silna, że ciągle szczerbią się na niej zęby komercji. Jak sprzedać śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa? Dlatego czyni się jakieś próby „odreligijnienia” tych świąt, nawiązania do pogaństwa, jakieś jajeczka i zajączki, ba – spotkałem się nawet z tym, że w te święta Rodacy życzyli sobie... „wesolego zająca”. Czego?! Naprawdę? Oj, ludzie, ludzie... No ale z koszykiem do kościoła każdy



pójdzie, bo, jak wiadomo, bez święconki nie ma zbawienia. Święconka i pasterka to często jedne okazje w roku, żeby pójść do kościoła. Święconka z powodu tradycji, pasterka – bo rodzina w Polsce na święta przyjechała i nie wypada nie iść. No dobrze, uogólniam i upraszczam, ale takie płyną wnioski z mojej swoistej obserwacji uczestniczącej. W tym roku jest inaczej: ograniczenia wprowadzone przez rządy z powodu pandemii koronawirusa spowodowały zamknięcie kościołów. I nagle okazało się to, co było wiadomym od zawsze: do błogostawieństwa pokarmów wystarczy głowa rodziny i wcale nie musi tego czynić kapłan.

Wielkanoc mamy za sobą, przed nami Boże Narodzenie i biblijna historia Jezusa. Urodził się w stajence, bo nie było dla niego miejsca w gospodzie, za pierwsze łóżeczko posłużył mu zwierzęcy żłób. Odnajdują go Mędrcy ze Wschodu i ofiarowują dary: mirrę, kadzidło i złoto. To ostatnie zapewne pomogło jego Rodzinie przetrwać okres przymusowej emigracji w Egipcie, gdy bezpośrednio było zagrożone życie Jezusa. Gdy niebezpieczeństwo mija, natychmiast wracają do swojej ojczyzny, która w tym czasie jest pod rzymską okupacją. Po 30 latach Jezus wraz ze swoją Matką udaje się na wesele do Kany Galilejskiej, gdzie zamienia wodę w wino. To pierwszy krok na drodze, która zaprowadzi Go aż na krzyż. Ale najciekawsza historia zaczyna się dopiero później, gdy Jego skonsternowani uczniowie zastają pusty grób i stwierdzają: „Nie ma Go tu...”.

No tak, rozpędziłem się znowu do Wielkanocy, wróćmy do Bożego Narodzenia. Jakie będą to święta? Czy znowu zatracimy się w szale zakupów prezentów pod choinkę, czy z powodu zamkniętych sklepów zatrzymamy się na chwilę refleksji? Czy skupimy się na pośpiesz-

nym łamaniu opłatkiem, żeby czym prędzej skosztować wigilijnego barszczu z uszkami, czy zastanowimy się – CZYJE urodziny właściwie świętujemy? A właśnie – opłatek. Piękna, wczesnochrześcijańska tradycja, obecnie znana już tylko na Wschodzie. Dzielimy się nim ze wszystkimi, nawet ze zwierzętami, które w tę jedną wigilijną noc podobno mogą przemówić ludzkim głosem, chociaż chyba lepiej, żeby tego nie robiły, bo moglibyśmy usłyszeć wiele złego na swój temat. Jest w tym geście dzielenie się opłatkiem z naszymi braćmi mniejszymi pewne intuicyjne zrozumienie tego, o czym św. Paweł wspominał w Liście do Rzymian (8: 19), że również one oczekują przyjścia Zbawiciela i świata, który ma nadejść... Tak na marginesie, mieszkając za granicą własnej Ojczyzny, możemy polskie świąteczne zwyczaje skonfrontować z tradycjami innych narodów. I wiecie co? Nasze są najpiękniejsze. Warto to sobie uzmysłowić zanim zamienimy wigilijną kolację z 12 potrawami na obiad z indykiem.

Pan Bóg nawet z największego zła potrafi wyprowadzić dobro. Kiedy w marcu niemal cały świat się zatrzymał z powodu pandemii, wielu z nas inaczej spojrzęło na otaczającą nas rzeczywistość i wiele spraw uległo przewartościowaniu. Chyba szczególnie odczuliśmy to my, emigranci, czasowo lub na stałe mieszkający poza granicami naszej Ojczyzny. Zamknięte granice i wstrzymane loty nagle okazały się fizyczną barierą odgradzającą nas od naszych bliskich. To, co wydawało nam się tak blisko, raptem trzy godziny lotu, czyli tyle, ile się jedzie z Dublina do Cork lub z Krakowa do Warszawy, okazało się nową, trudną do przebicia żelazną kurtyną. A nawet gdy się komuś udało, zaraz po przyjeździe musiał się zamknąć w odosobnieniu na okres kwarantanny. Oczywiście

pozostały rozmowy telefoniczne czy komunikatory internetowe, mogliśmy się widzieć przez komputerowe kamerki, ale jednak każdy z nas bardzo mocno uświadomił sobie, że to nie to samo. Dopóki możliwość praktycznie natychmiastowej podróży do Polski była możliwa, ta odległość nie wydawała się tak duża, kiedy jednak zamknięto lotniska – sprawy się bardzo skomplikowały. Oczywiście zawsze jest jakieś wyjście – Polska, Irlandia i inne kraje uruchomiły słynne „loty do domu”, niektórzy kurierzy, na co dzień wożący paczki, zamontowali w przestrzeni bagażowej siedzenia i zaoferowali przewóz osób, ale jednak wszyscy odczuliśmy, że coś się zmieniło. Chyba zniknęło gdzieś poczucie bezpieczeństwa, a groźba oddzielenia od bliskich stała się realna. Najgorzej mieli ci, którym w tym czasie zmarł ktoś bliski w Polsce, a oni nie mogli przylecieć na pogrzeb z powodu utrudnionej podróży, obowiązkowej kwarantanny, jak i ograniczenia w liczbie osób uczestniczących w pogrzebie. Nie do śmiechu było też parom organizującym wesela, tyle że to jednak zawsze można zrobić później, a umiera się tylko raz...

Dlatego tym bardziej w te święta Bożego Narodzenia powinniśmy skupić się na tym, co ważne, zostawiając za sobą to, co może runąć w każdej chwili przez jedną polityczną decyzję. A ważni są nasi bliscy, rodzina i przyjaciele, ale nie ci „facebookowi”, którzy mogą Cię porzucić, bo masz inny znaczek w avatarze niż oni by sobie życzyli. Ważna jest prawdziwa, szczerza rozmowa, a nie internetowe chatowanie. A dla wszystkich wierzących najważniejsze jest to, że dwa tysiące lat temu w małej wiosce, w stajni dla zwierząt, urodził się nam Zbawiciel...

Zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia Państwu życzę.

Program Covid Restrictions Support Scheme (CRSS)

Program Covid Restrictions Support Scheme (CRSS) jest nowym programem, który został wprowadzony w celu zapewnienia wsparcia dla przedsiębiorstw i osób samozatrudnionych, prowadzących działalność gospodarczą, których handel został znacząco zakłócony lub czasowo zamknięty w wyniku ograniczeń wynikających z COVID-19.

Podatnik może wystąpić do Revenue z roszczeniem o płatność gotówkową za każdy tydzień obowiązywania niniejszych ograniczeń.

Program zasadniczo obowiązuje przy ograniczeniach restrykcyjnych na poziomie 3. (level 3) lub wyższych i przestanie obowiązywać, gdy ograniczenia zostaną zniesione.

Program wszedł w życie 13 października 2020 r. i potrwa do 31 marca 2021 r.

Aby zakwalifikować się do programu, obroty firmy w okresie ograniczeń nie mogą przekroczyć:

25 proc. średnich tygodniowych obrotów za okres równy tej samej liczbie tygodni w 2019 r. lub

25 proc. średnich tygodniowych obrotów w 2020 r. w przypadku nowej firmy pomnożonych przez liczbę tygodni w okresie, za który składany jest wniosek.

Wnioskodawca składa wniosek do Revenue o wypłatę gotówki – tzw. **zaliczki na pokrycie wydatków handlowych**. Będzie ona wynosić 10 proc. średniego tygodniowego obrotu z 2019 r. do 20 tys. EUR i 5 proc. powyżej tej kwoty, z zastrzeżeniem **maksymalnej tygodniowej wypłaty w wysokości 5 tys. EUR**, za każdy tydzień, w którym działalność podlega ograniczeniom COVID.

Dla firm założonych między 26 grudnia 2019 r. i 12 października 2020 r. roszczenie będzie oparte na ich średnim tygodniowym obrocie w okresie od dnia rozpoczęcia do 12 października 2020 r. (z zastrzeżeniem tygodniowego limitu 5 tys. EUR).



| Weekly turnover | Rate | Amount |
|-----------------|------|--------|
| First €20,000 | 10% | €2,000 |
| Next €60,000 | 5% | €3,000 |
| Maximum payment | | €5,000 |

Osoba uprawniona musi zgłosić roszczenie do Revenue Online Service (ROS), składając oświadczenie, że spełnia warunki do zgłoszenia i posiadać zaświadczenie o niezaleganiu z podatkami, a także podać kilka podstawowych informacji o swojej działalności.

Wnioskodawca musi zachować wszystkie dowody potwierdzające podstawę do złożenia wniosku w ramach programu, których może zażądać Revenue w ramach przyszłych kontroli.

W przypadku gdy przedsiębiorstwo zgłasza roszczenie za okres, a następnie okaże się, że nie było uprawnione do wniesienia roszczenia zgodnie z zasadami programu, a przedsiębiorstwo nie zwróciło żądanej kwoty, spółka będzie podlegała opodatkowaniu w wysokości czterokrotności kwoty roszczenia, do której spółka nie była uprawniona.

Rozliczamy podatek z zatrudnienia od ręki!

Czy wiesz, że możesz rozliczyć się z podatku bez wychodzenia z domu i dosłownie od ręki?

Zrobimy to za Ciebie! Za darmo sprawdzimy, czy należy Ci się zwrot i dokonamy jego rozliczenia. Wystarczy, że do nas zadzwonisz lub napiszesz e-maila, a od razu uzyskasz informację o należnym podatku. Każdy, kto kiedykolwiek rozliczał się w D&M Services, figuruje w naszej bazie danych i nie musi dostarczać osobiście potwierdzenia dochodów.

Na początku roku pracownicy otrzymają na koncie w Revenue Employment summary, czyli podsumowanie dochodów i podatków z tytułu pracy za ubiegły rok. Wystarczy, że wyślesz do nas ten dokument, a nasi księgowi sprawdzą, czy przysługuje Ci zwrot podatku.

Dublin:
Unit 26
Park West Enterprise Centre
Nangor Road
Dublin 12

Cork:
33/34 Cook Street
2 piętro
Cork

Zobacz szczegółowe informacje na stronie www.dmksiegowosc.eu i skorzystaj z dziesięcioletniego doświadczenia naszego biura.



TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADZCA

**ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA
W SZYBKIM I ŁATWYM SPOŚÓB ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK**
www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
- Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

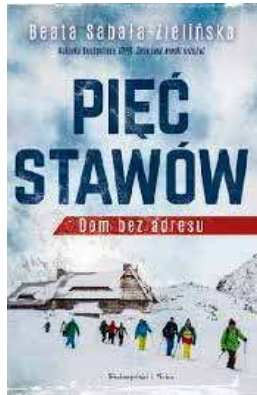
Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

CZYTELNIA

Pięć Stawów. Dom bez adresu

Autor: Sabata-Zielińska Beata



Kiedyś, żeby zarezerwować tu miejsce, trzeba było wystąpić list - tradycyjnie, pocztą. Do skrzynek wpadały więc kartki i koperty opisane: „Schronisko w Pięciu Stawach Polskich. Tatrzy!”.

„A gdzie adres?!”, zrywali się urzędnicy Poczty Polskiej, dopytując o nazwę ulicy, numer budynku i kod pocztowy. „To dom bez adresu!”

tłumaczyli oczywistą oczywistość mitośnicy Tatr, rwąc włosy z głowy, że można nie wiedzieć, o jakie miejsce chodzi.

Do Pięciu Stawów nie dojedziesz. I nie zawsze dojedziesz! Tu wciąż warunki dyktuje natura. To najwyżej położone schronisko PTTK w polskich Tatrach, a jednak rezerwacje robi się z rocznym wyprzedzeniem... bo przecież to legendarna „Piątka”.

Tu szarlotka od zawsze smakuje tak samo, czyli wyśmienicie; niedźwiedź co rusz zagląda do spiżarni, a Biała Dama ponoć nadal strąca tatarników z Zamartej Turni. I obowiązkowo zima na kilka tygodni odcina niekiedy dolinę od świata.

Od blisko stu lat schronisko prowadzi jedna rodzina - stynny ród Krzeptowskich. Z czym się mierzą, jak żyją, jak wychowują dzieci i jak tworzą miejsce, które stali bywalcy nazywają domem? Czy każdy znajdzie w nim miejsce? O codzienności, tej zwykłej i niezwykłej, opowiadają szefowe schroniska: Marychna i Marta (a w swoim pamiętniku ich babcia - Maria Krzeptowska) oraz ludzie przez lata z nim związani.

To nie tylko historia domu gdzieś na końcu świata z własnym duchem i tożsamością. To także opowieści o tym, co wszyscy kochamy w górach: o pasji, braterstwie i pokorze. I punkcie, gdzie krzyżują się szlaki górskie i ludzkie.

Król

Autor: Twardoch Szczepan



Żydowski gangster. Polskie piekło. Warszawa 1937. Serial na podstawie bestsellerowej powieści na antenie Canal +

Piękne samochody, kobiety, zimna wódka i gorąca krew. Boks, dzielnicowe nędzy i luksusowe burdele, błoto Woli i eleganckie ulice Śródmieścia. Żydzi i Polacy. Getto ławkowe i walki uliczne.

Etniczny, społeczny, religijny i polityczny tygiel Warszawy 1937 roku. A ponad wszystkimi podziałami zasady gangsterskiego świata, w którym siła jest najcenniejszą walutą.

Wszystko zaczyna się w zatłoczonej sali Kina Miejskiego, gdzie rozentuzjzmowana

publiczność przygląda się walce bokserskiej. Trwa ostatnie starcie w meczu o drużynowe mistrzostwo stolicy. Polscy kibice dopingują reprezentanta Legii — znanego falangistę Andrzeja Ziemińskiego. Z żydowskich trybun dobiegają okrzyki na cześć zawodnika klubu Makabi Warszawa, Jakuba Szapiry. Ten wieczór należy do niego. Wśród wiwatów jednych i gwizdów drugich, triumfowi Szapiry przyglądają się siedemnastoletni Mojżesz Bernsztajn oraz Kum Kaplica — stary bojownik PPS, socjalista i król warszawskiego półświatka.

Czterdzieści lat później, w Tel Awiwie, emerytowany żołnierz Mosze Inbar pochyla się nad maszyną do pisania, by powrócić do wieczoru, w którym po raz pierwszy ujrzał na ringu pięknego, zuchwałego i niezmiernie pewnego siebie boksera. Wówczas nie wiedział jeszcze, że w 1937 roku to właśnie Szapira, prawa ręka Kaplicy, zabił jego ojca z powodu niespłaconego długu. Nie przypuszczał też, jak wiele w jego życiu zmieni jeden wieczór i spotkanie z Kumem Kaplicą...

Targani namiętnościami bohaterowie, żywe konflikty i emocje, wciągająca akcja i jej nieprzewidywalne zwroty. Do tego pierwszy w polskiej powojennej literaturze tak ciekawy i wolny od mitologizowania portret żydowskiego bohatera oraz pasjonujące realia Warszawy lat 30. XX wieku. Literacki knock-out.

Pierwsza osoba liczby pojedynczej

Autor: Murakami Haruki



Nowy zbiór opowiadań Harukiego Murakami.

Tajemnicza płyta Charliego Parkera, mała mówiąca ludzkim głosem i liczne wspomnienia dawnych kochanek. W nowym zbiorze opowiadań Harukiego Murakami czytelnicy znajdą znane i lubiane motywy jego twórczości: tęsknotę za tym, co minęło, rozważa-

nia o muzyce, miłości oraz sensie życia. Autor wspomina lata studenckie, dawne dziewczyny, fascynacje i niezwykłe przeżycia, do których ciągle powraca myślami.

Niezmiennie ważnym elementem w mikrokosmosie Murakamiego pozostaje muzyka. W tym zbiorze staje się ona główną bohaterką kilku opowieści. W jednej z nich narrator rozważa, co by było, gdyby saksofonista Charlie Parker dożył czasów bossa novy i nagrał płytę w tym stylu. W innej jest mowa o „Karnawale” Schumanna, który był ulubionym utworem narratora i pewnej tajemniczej kobiety. Muzyka ta jest punktem wyjścia do rozważań na temat masek, które nosimy, i naszych prawdziwych twarzy, kryjących się pod nimi.

Nowym elementem w jego twórczości jest poezja, którą znajdujemy w dwóch z ośmiu opowiadań. Jedno jest historią spotkania z kobietą piszącą wiersze o miłości w stylu klasycznej poezji japońskiej. W innym pisarz umieścił swoje żartobliwe białe wiersze na temat meczów baseballowych, opiewa w nich między innymi piękno umiędzionych pośladek jednego z graczy.

Jak zawsze u Murakami humor miesza się ze smutkiem, realność z nierealnością, a życie zaskakuje narratora ciągle nowymi zagadkami.

Kto dziś czyta poezję?

„Nie wierzę, by poezja mogła zmienić świat. Prawdziwi twórcy zła nie czytają wierszy.”

W. Szyborska

Nawet w szkole mamy czasy już stecniczowane: laptop, tablet, tablica multimedialna, projektor. Czytamy książki na ekranie lub słuchamy audiobooków. Szelest stron zastąpił głos lektora i migotliwy ekran. Zniknął zapach farby drukarskiej z nowego bądź wiekowego tomu. Co zostało? Fenomen przeniesienia w świat fantazji, wyobraźni, oderwania od codzienności i niezwykła przyjemność dla duszy. Tomik poezji – jak to dziś brzmi? Traci myślką? Czytamy jeszcze czy już nie? Ale czy możliwe jest nasze człowieczeństwo bez dorobku poetów?

W poezji każdy może znaleźć coś z prawdy własnego serca; coś pięknego, ulotnego, wrażliwego. Poezja pobudza wyobraźnię, stymuluje rozwój emocji, uczy otwartości, kultury, podnosi estetykę życia codziennego. Przenosi w świat wartości, daje przeżycia – intymne, osobiste, zbiorowe, patriotyczne. Jest zapisem niespełnionych pragnień, nieszczęśliwych miłości, rozstań, nieutulonego żalu, rozpacz, wzruszeń, a czasami słodkich spełnień: *Nigdy, więc nigdy z tobą rozstać się nie mogę i Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim*. To też refleksja nad życiem, śmiercią, przemijaniem i człowieczeństwem – naszym miejscem tu i teraz, bo „*Nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy...*”

Jest też składnicą narodowej historii, strażnikiem dziejów, niezaprzeczalną pamięcią tożsamości i orężem w walce. „...*pomnik trwalszy wzniosłem od spizu...*”, „...*pieśń ujdzie cało*”, „*nie rzucim ziemi skąd nasz ród*” – powie poeta.

Pokolenia minionego, dwudziestego wieku, wynosiły ze szkoły, rodzinnych tradycji, jeśli już nie zachwyty i potrzebę obcowania, to przynaj-



mniej znajomość poetyckiego kanonu. Chyba wszyscy zaczęliśmy od Samochwały, Lokomotywy, Pawła i Gawła – bo to jeszcze edukacja przez dorosłych – rodziców, często dziadków, przedszkole. A co później, gdy wybory są już samodzielne? Jak to jest z tą poezją w pokoleniu cyfrowych tubylców? Co czytają młodzi ludzie? Jakie wiersze budzą ich emocje i wrażliwość? Kto wygrywa w rankingu? Klasyka czy nowoczesność?

Co czytelnicy mogą o tym powiedzieć? Co w poezji odnajdują uczniowie, nasze dzieci? Czy znają tylko obowiązkowy podręcznikowy zestaw poetycki i gombrowiczowskie stwierdzenie „*Stowacki wielkim poetą był...*”? A może odkrywają nieznaną nauczycielom, rodzicom nowe lądy? Czym się kierują? Kto jest na topie? Kto de mode?

Stawiamy na rozwój czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, zapraszamy do dyskusji o poezji, poetyckich wyborach i obecności wierszem pisanej rzeczywistości w naszym życiu...

Realizujemy projekty związane z poezją, „Spotkania z poezją” w 2019r. i „Wieczory między wierszami” w 2020r., dzięki dofinansowaniu przez Ambasadę RP w Dublinie.

Kącik malucha - zrób to sam

Masa solna

Święta to wspaniała okazja do zabaw z dziećmi i celebrowania wspólnych chwil. Masa solna jest z kolei bardzo plastyczna i przyjazna w tworzeniu unikalnych ozdób.

Potrzeba:

- Szklanka soli kuchennej;
- Szklanka mąki pszennej;
- Woda około 0.5 szklanki

Wykonanie:

Mieszamy składniki i ugniatamy ciasto. Następnie dzielimy na dwie lub trzy mniejsze kulki. Każdą z nich rozwałkowujemy do grubości ok. 0,5 cm. Wycinamy kształty używając zwykłych foremek do ciastek i układamy na folii aluminiowej lub papierze do pieczenia. Bardzo ważne – pamiętajcie o zrobieniu dziurki na tasiekę. Ustawiamy temperaturę w piekarniku na 50°C i wstawiamy. Wylączamy piekarnik i pozwalamy ozdodom grzać się w tym ciepłe aż do wystudzenia piekarnika. Taką akcję powtarzamy kilka razy, przez kilka dni. Przed każdym wstawieniem do piekarnika przewracamy ozdoby na drugą stronę.

HOROSKOP NA GRUDZIEŃ 2020

Wodnik (20.01-18.02)

Grudzień będzie dla Ciebie miesiącem pełnym miłych niespodzianek. Zastanów się dwa razy przed podjęciem decyzji, a odniesiesz sukces. Na samotne Wodniki czeka miłość. Wodniki w stałych związkach spędzą Święta w rodzinnej atmosferze. W finansach szansa na odbudowanie tego, co zepsuł los. Nie odrzucaj pomocy od osoby, która będzie chciała ją ofiarować. Jej intencje są szczerze.

Ryby (19.02-20.03)

W tym miesiącu nawet Tobie udzieli się atmosfera świątecznych zakupów. Bądź jednak ostrożny z nadprogramowymi wydatkami. Na samotne Ryby czeka miła niespodzianka. Ryby w stałych związkach - powrót miłości i namietności, zrozumiecie również czym jest związek partnerski. Pracujące ryby mogą liczyć na zasłużoną premię i uznanie przełożonego. Uwważajcie na zazdrosnych współpracowników.

Baran (21.03-20.04)

Pora aby zakopać topór wojenny z bliską Wam osobą. Nie wahaj się pierwszy wyciągnąć ręki na zgodę. Dla samotnych Baranów grudzień będzie sprzyjający w nawiązywaniu nowych znajomości. Niektóre z nich mogą przerodzić się w miłość. Barany w stałych związkach przestańcie flirtować z innymi, to może zranić Waszego partnera. W pracy wszystkim się udzieli atmosfera Świąt- nawet szefowi.

Byk (20.04-22.05)

Jeszcze w tym roku zamknij sprawy urzędowe. Zaplanuj wolny czas wcześniej, żeby nie robić wszystkiego na ostatnią chwilę. Na samotne Byki czeka ktoś, kogo nie dostrzegacie, a pragnie Wam dać szczęście. Byki w stałych związkach będą musiały się postarać, aby partner poczuł się doceniony. Nieoczekiwana premia podreperuje domowy budżet.

Bliźnięta (23.05-21.06)

Czas skończyć z byciem szarą myszką. Przejmij stery swojego życia, a poczujesz się szczęśliwy. Grudzień przyniesie korzystne fale. Samotne Bliźnięta zbiorą żniwo swojej cierpliwości i wytrwałości, miłość zakwitnie w Waszym życiu. Dla Bliźniąt w stałych związkach nadchodzi nadzieja na lepsze. Nie zapominajcie o swoich potrzebach. W pracy nareszcie odrobina spokoju.

Rak (22.06-22.07)

Skup się na jednej czynności, a odzyskasz spokój i stabilność finansową. Do drzwi samotnych Raków zapuka miłość, daj jej szansę. Raki w stałych związkach czują się kochane i docenione. W pracy i interesach sukcesy, które pozwolą zarzucić kotwicę. Poczujecie upragnioną stabilizację.

Lew (23.07-23.08)

Uwierz w swoją siłę i rozwiń skrzydła, a plany zaczną się realizować. Samotne Lwy czekają zmiany. Otwórz się na innych, a szczęście zapuka do Twoich drzwi. Lwy w stałych związkach odnajdą upragniony spokój. Wieczory we dwoje spędzone na rozmowie - tego było Wam trzeba. W sferze finansowej warto zastanowić się nad propozycją, którą złożyli najbliżsi.

Panna (24.08-22.09)

Ziarno, które zasialiście przyniesie plon. W swoim postępowaniu zacznijcie kierować się sercem, nie tylko rozumem - zobaczycie, że warto. Metamorfoza samotnych Panien spowoduje, że pojawi się osoba, na widok której Wasze serce zacznie mocniej bić. Panny w stałych związkach powinny otwarcie mówić o własnych potrzebach. W pracy wszystko po waszej myśli.

Waga (23.09-22.10)

Ten miesiąc otworzy przed Wami wiele możliwości. Samotne Wagi, aby dostać szansę na nowe uczucie, muszą przestać myśleć o dawnym. Nowa miłość, będzie przenosić góry. Wagi w stałych związkach - zainwestujcie we wspólną podróż, już dawno Wam się należała. Grudzień w sprawach finansowych okaże się bardzo korzystny.

Skorpion (23.10-21.11)

Zauważcie kogoś, kto nad Wami czuwa i chce pomóc. Samotne Skorpiony powinny zejść na ziemię i zacząć realizować marzenia. Ideał, którego szukacie jest blisko. Skorpiony w stałych związkach: nie zamykajcie jeszcze tego rozdziału. Otwórzcie swoje serce a wpłyniecie na ocean miłości. Aby zakończyć problemy finansowe nie korzystajcie z szybkich rozwiązań.

Strzelec (22.11-21.12)

Zacznijcie od zamykania najpilniejszych spraw, a powoli rozwiążecie wszystkie problemy. Samotne Strzelce spotkają swoją drugą potwórkę. Dla Strzelców w stałych związkach, grudzień będzie miesiącem miłości. Dbajcie i pielęgnujcie to, co zbudowaliście. W pracy czeka Was premia, a nawet awans. Nie usiądźcie na laurach, a zdobędziecie szczyty.

Koziorożec (22.12-19.01)

W grudniu życie pokaże, że macie dużo szczęścia. Jeżeli jesteście w nowym związku, dbaj o niego a przerodzi się w wielką miłość. Koziorożce w długoletnich relacjach powinny odnaleźć w sobie dziecko gotowe do szaleństw. Naładujcie baterie. To będzie szalony miesiąc. W finansach zachowajcie ostrożność, a zaświeci dla Was słońce. Niewyważone decyzje mogą przewrócić wszystko do góry nogami.

Uśmiechnij się :)

☺
Telewizyjny program rozrywkowy: Jeden z Dziecięciu. Prowadzący zadaje uczestnicze pytanie:
- W spodniach i na świadectwie?

Uczestniczka:

- Pała.

Prowadzący:

- To też ale chodziło nam o pasek?

☺
Idzie facet drogą i wrzeszczy:

- Będę chodził! Będę chodził! Będę chodził!

Ludzie się pytają:

- Czy to jakiś cud?

- Nie, ale przed chwilą ukradli mi auto!

| SZKODZI ZDROWIU | DESPOTYCZNY ZWIERZCHNIK | KOBIETA SPRZEDAJĄCA KRADZONE RZECZY | ODPADEK POWSTAJĄCY PRZY CIĘCIU, SKRAWANIU; OBRZYNEK | STAMTAD WENUS | GRAŁ W FILMIE "PRETY WOMAN" REGUŁA | MLECZNY NĄPÓJ NIE TYLKO DLA DZIECI | OPIEKUN JEZUSA, BYŁ CIEŚLA W NAZARECIE | Z GÓRĄ SIĘ NIE ZEJDZIE | CZYNNOŚĆ LEKARZA LUB KOSMETYCZKI | KAPITAN "NAUTILUSA" DO WYGRANIA NA LOTERII |
|---|-------------------------|-------------------------------------|---|---|------------------------------------|------------------------------------|--|---|----------------------------------|--|
| 31 | | KARAIM | PIĘKA WODNA | CENTRUM LONDYNU | | 16 | | | | 7 |
| DO SIEKANIA MIĘSA | | | | WYNIK DZIELENIA | | | | DOOKOŁA OBRAZU OWOLOWA KISĆ | | |
| MIASTO W BAWARII | | | | 8 | | | | 12 | | |
| 21 | | | | PRZED ŚRODĄ ARGUMENT PRZECIWKOMUS | | | | GRANICZY Z KAMERUNEM | | |
| ZNAK GRAFICZNY GŁOSKI SPIS OMYŁEK W KSIĄŻCE | 20 | | | 17 | | 18 | | | 3 | |
| PRZYRZĄD DO ODBIJA-NIA PIĘKI W TENISIE | | | | OBSZAR NIE-ZAMIESZKANY NA STAŁE PRZEZ CZŁOWIEKA | 29 | RYSA | | MIASTO Z KLUBEM SPORTOWYM FEYENOORD | 38 | GRAŁA ROLĘ HANKI W FILMIE "ANIOŁ W KRAKOWIE" |
| NAKŁADANY NA RANY I SKALECZENIA | | | | METAL W ZIEMI WPADA W EKSTAZĘ | 19 | | | KUPIJE I SPRZEDAJE ANTYKI | 22 | |
| 4 | 30 | SKLEP Z LEKARSTWAMI | | DZIAŁACZ LUDOWY, PRZEDWOJENNY PREMIER | | | | | 40 | MINERAŁ O RÓŻNOBARWNYCH PASMACH UŻYWANY W JUBILERSTWIE |
| LATA KOŁO NOSA | | | | IAN, SŁYNNY PŁYWAŁK AUSTRALUSKI | | | | MIASTO BLI-SKO RADOMIA | 27 | |
| MŁODE RYBY, WPUSZCZONE DO JEZIOR I STAWÓW | | | | ZEWNETRZNY WYGLĄD PRZEDMIOTU; ZARYS | | | | JEZIORO W ROSJI | | |
| PRZEPLĘWA PRZEZ WERONĘ | | | | 10 | | | | MIASTO BLI-SKO RADOMIA | | |
| FIRMA PRODUKUJĄCA ODIĘŻ SPORTOWĄ | | | | 23 | | | | WILLA KAROLA SZYMANOWSKIEGO W ZAKOPANEM | | |
| TENISISTA HISZPAŃSKI | 41 | | | STAN W USA TOWARZYSZY PANU MŁODEMU DO ŚLUBU | | | | USZTYWIA WŁOSY PRZYŚMAK PSA | 5 | PIENIĄDZE |
| 32 | | | | ZABIEG LECZNICZY | | | | PRACOWNIK NADLEŚNIC-TWA | | |
| SEDZIA MU-ZEUMSKI RUDY GRZYB | | | | 11 | 42 | | | DO ŻUCIA | | |
| | | | | POSZEDŁ W LAS | | | | | | |
| | | | | 37 | | | | | | |
| | | | | W TENISIE; ODPOWIEDZ NA PODANIE SERWISOWE | | | | "LILLA WENEDA" SŁOWACKIEGO | | |
| | | | | 13 | | | | | | |
| | | | | NAJSTARSZE PISMO PÓŁNOCNO-EUROPEJSKIE | | | | MIĘSCIE PO WYPALONYM LESIE | | |
| | | | | 9 | | | | | | |
| | | | | DO KRYCIA DACHÓW | | | | | | |
| | | | | 1 | | | | | | |
| | | | | GÓRNA CZĘŚĆ DAMSKIEGO KOSTJUMU | | | | | | |
| | | | | 35 | | | | | | |
| | | | | DORASTAJĄ-CY CHŁOPIEC | | | | | | |
| | | | | 1 | | | | | | |
| | | | | WIERZBA ROSNĄCA W WIDNYCH LASACH I ZAROŚLACH | | | | | | |
| | | | | 26 | | | | | | |
| | | | | ROZPADLINA W MASYWIE SKALNYM | | | | | | |
| | | | | 36 | | | | | | |
| | | | | 43 | | | | | | |
| | | | | 14 | | | | | | |
| | | | | GORACY NA WIDOWNI PO UDANYM WYSTĘPIE | | | | | | |
| | | | | 25 | | | | | | |
| | | | | 39 | | | | | | |
| | | | | ROPIEŃ, WRZÓD | | | | | | |

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 | 41 | 42 | 43 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|



KRZYSIEK WIŚNIEWSKI
Polskie Radio SA
chris.waterford@gmail.com

Nadzieja umiera ostatnia

Kończy się tydzień, nie ma nadziei, że następny coś jeszcze zmieni...” zaśpiewał w roku 1988 słynny zespół Kult. W obecnej sytuacji wiele osób zmienia „tydzień” na „rok” i mocno pesymistycznym wzrokiem patrzy w bliższą czy dalszą przyszłość.

A przecież nadzieja to jest jedyne, co nam jeszcze pozostało po tym 2020 r., który miał być taki pięknie jubileuszowy, okrągły i pełen fantastycznych wydarzeń. A okazał się jednym z tych, o których mówi „stare chińskie przekleństwo”: obyś żył w ciekawych czasach.

Niewątpliwie czas zarazy jest bardzo ciekawy. I niewątpliwie starzy Chińczycy mieli rację, w ten sposób przeklinając swoich wrogów. Ostatnie 12 miesięcy (a nawet nieco mniej, zważywszy, że koronawirus dotarł do nas w okolicach wczesnej wiosny) przemodelowało w zasadzie wszystkie podstawy naszego życia i zmieniło nas na tyłu poziomach, że aż trudno tutaj wszystkie te aspekty wymienić.

Gospodarczo Europa prawie leży na łopatkach. Spotecznie jesteśmy podzieleni jeszcze bardziej niż byliśmy, bo do podziałów tradycyjnych doszedł jeszcze ten na polu epidemicznym. Finansowo bogaci są jeszcze bogatsi, biedni coraz biedniejsi, a klasa średnia coraz częściej dołącza do tych drugich. Na scenie politycznej nie wiadomo już komu ufać, a kogo zdecydowanie odrzucić. O systemie zdrowotnym nawet nie ma co wspominać, bo każdy widzi, jak jest źle, a prawdopodobnie jest jeszcze gorzej niż widać to na pierwszy rzut oka.

Cóż nam pozostaje, jeśli nie właśnie nadzieja? Cóż innego utrzyma nas na powierzchni, jeśli nie wiara w to, że „jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie” – jak śpiewał inny gigant polskiej sceny niezależnej lat osiemdziesiątych?

Warto namiastkę tej normalności stworzyć sobie chociaż w najbliższym nam świecie. Przecież koniec roku, Boże Narodzenie to okres, kiedy rodzinny, wspólny czas był zawsze najważniejszy. W tym roku na pewno będzie inaczej. Wielu z nas nie zobaczy swoich bliskich – czy to mieszkających blisko, czy daleko. Wielu spędzi święta bez ludzi, z którymi ten czas spędzali zawsze. Wielu z nas wreszcie będzie ze smutkiem patrzyło miejsca przy wigilijnym stole, które już zawsze pozostaną puste po tych, którzy odeszli.

Jednak życie toczy się dalej, a my nie możemy po prostu się poddać.

Nowa normalność to chwile spędzone w samotności albo w naprawdę okrojonym gronie rodzinnym. Nowa normalność to jedynie wirtualne spotkania z bliskimi i znajomymi, z którymi jeszcze rok temu ściskaliśmy się, składając sobie nawzajem życzenia jeszcze lepszego roku i wszelkiej pomyślności.

Rok okazał się niezbyt pomyślny, a w Boże Narodzenie często pozostanie nam ekran lapto-



pa, tabletu czy telefonu, poprzez który zdecydowanie trudno uściskać swoich bliskich i wyrazić to, co chcielibyśmy im powiedzieć.

Dlatego rozejrzyjmy się wokół siebie. Może gdzieś blisko nas też jest ktoś, kto takiego uścisku i ciepłego słowa potrzebuje? Może to właśnie jemu lub jej powinniśmy w tym roku podarować naszą bliskość czy chociażby obecność? Bo ludzie to jednak gatunek stadny i nawet najwięksi indywidualiści potrzebują czasami ogrzać się w bliskości innego człowieka. A kiedy, jak nie właśnie w okresie świątecznym taka bliskość jest szczególnie ważna?

Dajmy sobie i innym tę nadzieję. Przecież „jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy, jeszcze któregoś rana odbijemy się od ścian”, żeby zacytować kolejny, niemal już klasyczny, tekst. I my, Polacy, i także Irlandczycy od wieków radziliśmy sobie w sytuacjach znacznie gorszych i zawsze dawaliśmy sobie radę z wszelkimi przeciwnościami losu. To coż nam teraz straszny taki mały wirus? Cóż nam straszne jakieś restrykcje? Cóż z tego, że nie można pojechać tu czy tam? Świat się nie wali, a my nadal żyjemy, a póki żyjemy, póty

jeszcze możemy odmieć los, nie tylko swój, ale też innych.

Taki mały przykład, pierwszy z brzegu. W Polsce od wielu lat działa Fundacja „Wiosna”, która organizuje akcję „Szlachetna Paczka”. W skrócie polega to na tym, że do biednych i mocno doświadczonych przez los rodzin trafiają paczki od rodzin, którym w życiu bardziej się poszczęściło. Każdy darczyńca wybiera sobie „darbiorec” i wedle jego potrzeb komponuje paczkę, którą następnie wolontariusze fundacji zawiążą do potrzebujących.

I okazuje się, że w tym roku do akcji zgłosiła się nie tylko rekordowa liczba wolontariuszy, ale także zainteresowanie darczyńców przecho- dzi wszelkie pojęcie. W tej całej beznadziei czasów zarazy i izolacji ludzie, szczególnie młodzi, czują potrzebę pomocy innym, bo wiedzą, że są tacy, którzy mają jeszcze gorzej, a którzy szczególnie w tych trudnych czasach bez pomocy mogą sobie po prostu nie poradzić. I tacy wolontariusze nie wahają się odwiedzać potrzebujących rodzin, poświęcać swój czas i często pieniądze, żeby tylko komuś pomóc. A dziesiątki tysięcy ludzi, mimo wcale nie wesołej sytuacji

na rynku pracy, nie waha się ani chwili, by za część swoich ciężko zarobionych czy oszczędzonych pieniędzy kupić te parę drobiazgów, które dla innych oznaczają różnicę między smutkiem a radością, często między płaczem a uśmiechem dziecka.

Organizatorzy akcji mówią wprost, że są zaskoczeni pozytywnym odzewem ze strony Polaków, że nie spodziewali się, by w tak trudnym okresie „Szlachetna Paczka” rozkwitła. Okazuje się, że ludzie potrzebują pozytywnych sygnałów, że potrzebują wierzyć, że na tym świecie jest jeszcze wiele dobra, że nie wszyscy zamknęli się w swoich kokonach i pograżyli w beznadziei.

I my też, każdy z nas osobna i wszyscy razem, możemy zrobić coś dobrego. Przecież jeśli każdy – Ty, ja, on i ona – zrobi jedną małą, dobrą rzecz, to wzrośnie ilość dobra na świecie. A jeśli dołączy do nas dziesięć, sto czy tysiąc osób, to ilość ta wzrośnie wprost niewyobrażalnie.

I ta nadzieja, która zawsze umiera ostatnia, jeszcze dzięki nam nie umrze.

Wesołych Świąt i lepszego Nowego Roku!

KINOMANIAK.EU

**LEGALNE
ŹRÓDŁO** ©

KIEDY DZIECI
PÓJDAĆ SPAĆ...
MOŻNA NAWET SIĘ
JUŻ BAĆ!

DOSTĘP DO WSZYSTKICH
FILMÓW

€3.99
MIESIĘCZNIE



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

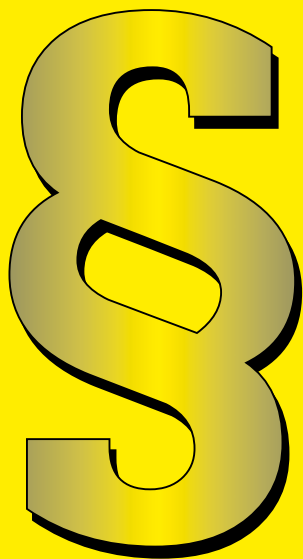
Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

Wypadki w pracy, drogowe oraz w miejscach publicznych Prawo pracy • Nieruchomości, przeniesienie własności

www.prawnik.ie



01 49 100 10

085 PRAWNIK

085 7729645

**Monika El Amki, Katarzyna Mastyło,
Paweł Sobol, Piotr Kuderski**

Maguire McClafferty Solicitors, 224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.
Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty